



Tym razem Suwałki użyczają nam gościny. Za kilka dni spotkamy się z tysiącami (miejmy nadzieję) miesz-kańców woj. suwalskiego a także naszych Czytelników z sasiednich województw. Zapowiadamy mnóstwo atrakcji tym bardziej, że głównym organizatorem "Suwaliady" sa "Krajobrazy", pismo o znanej renomie.

W SOBOTE i NIEDZIELĘ, 4 i 5 CZERWCA przewidziano m.in.:

💥 uczniowską maskaradę 💥 paradę najpiękniejszych rumaków * występy zespołów arty-

stycznych * dyskoteke 🔆 igraszki sportowe

* wielką loterię fantową — a do wygrania: prosiaki, ko-guty, żelazka i... przeloty samolotem

* mecz piłkarski: DYREK-TORZY — DZIENNIKARZE czyli — kto wypije to piwo? Zapraszamy do Suwałk na Święto "GW" — "SU-WALIADE"

Bliższe szczegóły jutro.

Ciąg dalszy na str. 2

rafy na Bałtyku?

Dno Bałtyku na polskich wodach terytorialnych jest piaszczystą równiną, na której przydałoby się stworzyć, z wydatną pomocą człowieka... sztuczne rafy. Do ich budowy można zużyć np. wraki sa-mochodów i niedużych jednostek pływających, stare opony czy zużyte materiały budowlane. Zwolennikiem "za-kladania" takich raf jest pracownik naukowy Akademii Rolniczej w Szczecinie Edward Ceronik.

Ciąg dalszy na str. 2



Pielęgnują litewskie tradycje

Z udziałem delegatów z wielu rozsianych po kraju kół, przedstawicieli władz i urzędów centralnych oraz wojewódz-kich, obradował wczoraj w Sejnach Zjazd Litewskiego ToMoskiewskie spotkanie na szczycie Michaił Gorbaczow-Ronald Reagan Z pożytkiem dla całego świata

O godz. 13.59 czasu moskiewskiego samolot sił powietrznych USA nr 1 z prezydentem Ronaldem Reaganem na pokładzie wylądował na moskiewskim lotnisku Wnukowo. Prezydent Stanów Zjednoczonych przybył na czwarte spotkanie na szczycie z sekretarzem generalnym KC KPZR Michailem Gorbaczowem, które będzie trwać od 29 maja do 2 czerwca.

Prezydenta Ronalda Reaga- | Gromyko oraz E. Szewardnana powitali na lotnisku prze-wodniczący Prezydium Rady dze, P. Diemiczew, D. Jazow, N. Dobrynin i inne osobistoś-Najwyższej ZSRR Andriej ci oficjalne.

Po ceremonii powitania na lotnisku prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobistościami udał się na Kreml, gdzie został przywitany przez sekretarza generalnego KC KPZR Michaila Gorbaczowa.

Tuż po godzinie 15.00 (13.00 czasu warszawskiego) w Wielkim Pałacu Kremlowskim za-

Ciąg dalszy na str. 2



Po prokuratorskiej kontroli

Jak są przewożone pieniądze...

Zuchwala kradzież transportu pieniędzy sprzea banku w Otwocku, przypadki przewożenia gotówki przez pijanych konwojentów, czy wręcz jej zagubienia na drodze okazały się wierzchołkiem lodowej góry uchybień i lekceważenia slużbowych powinności. Bynajmniej nie anegdotyczne są opisy, jak to główna księgowa przewoziła "okrągły" milion do bankowej kasy... na rowerze.

Wyniki zakończonej kontro-li prokuratorskiej, która objękobiety. ła m.in. ponad 150 oddziałów NBP, przeszło 500 Banków Spółdzielczych, ponad 180 spółdzielni i przeszło 800 przed-siębiorstw państwowych oraz instytucji nie napawają optymizmem

Na 984 jednostki państwowe i spółdzielcze, pobierające i odprowadzające pieniądze do banków, ujawniono aż 587 (czyli w 60 proc!) przypadków braku bądź niewłaściwej obwzbudzała organizacja przewozów i konwojów, których

Banku PEKAO SA w Stalowej Woli przenosiła 15 tys. bonów dolarowych jedynie w asyście nieuzbrojonego kierownika tej placówki. Czy więc może zaskakiwać informacja o tym, że w Białymstoku dokonano rabunku 2 mln zł, które kierowniczka sklepu niosła do banku... w podręcznej torbie. Zastrzeżenia prokuratorów

wiadomości dnia

Rozmowy z contras

Rozmowy z contras + HAWANA – Bez szczegól-mie znaczących rezultatów za-kończyła się w sobotę w Ma-nagui czwarta runda bezpo-średnich rozmów przedstawi-cieli rządu Nikarągui z przy-wódcami contras, prowadzo-nych w celu osiągnięcia poro-zumienia w sprawie ostałecz-nego przerwania ognia. Po 3 dniach dyskusji obie delegacje postanowiły przedłużyć rozmo-wy i spotkać się ponownie w stolicy Nikaragui w dniach od 7 do 9 czerwca. Prawdent Grecii

Prezydent Grecji

Prezydent Grech przebywał w CSRS * PRAGA – W sobote pre-zydent Grech Christos Sarce-takis zakończył 4-dniową ofi-cjalną wizytę w Czechosłowa-cjł, w czasie której spotkat się z prezydentem CSRS Gu-stavem Husakiem. Była to pierwsza wizyta prezydenta Grecjt w tym kraju. ?

Wojska syryjskie na przedmieściach ha przecimieściach Bejrutu ★ LONDYN – Oddziały sy-ryjskie opuszczą południowe przedmieścia Bejrutu, natych-miast, gdy zostanie tu przy-wrócony porządek t libańskie siły pezpieczeństwa będą mo-gły pełnić swe funkcje — oświadczyt w sobotę na kon-ferencji prasowej w Damasz-ku suryjski minister Informa-cji Mohammed Salman.

Powodzie w Chinach

Powodzie w Chinach * PEKIN – Ulewne deszcze, które nawiedziły wschodnie rejony, Chin spowodowały po-wodzie, w wyniku których za-laniu uległo 137 włosek. Licz-be poszkodowanych, ocenia się na 3 min. osób, 91 osób po-niosto śmierć, 650 doznało po-waźnych obrażeń. Ruące po-toki wody i biota zerwały 75 mostów. Ponad 90 stacji wy-sokiego napięcia musiało przerwać prace. Są poważne straty w rolnictwie.

Pociag osobowy

wjechał na towarowy

★ WARSZAWA - 29 bm. o godz. 7.22 na szlaku Rogów--Piyćwia w woj. skierniewi-ckim, pociąg jadący z Łodzi do Warszawy najechał na to-warowy. 29 osób zostało po-szkodowanych. Spośród nich ż bospitalizowano w Szpitalu

hospitalizowano w Szpitalu Wojewódzkim w Skierniewi-cach

(opr. nil)



W Wałbrzychu (jak zwykkie na wyjazdach) Jagiel-Ionię dopingowala okola 150-osobowa grupa sympatyków z Fan-Clubu z Bielska Podlaskiego (na zdjęciu). SPORT NA STR. 6



Radiowe Warsztaty Twórcze Wigry '88 | Uhonorowanie Laury rozdane Andrzeja Wajdy

W tym roku Radiowe Warsztaty Twórcze Wigry 88 już piąte z kolei - przebie-gały w sprzyjającej ekologicznej tematyce atmosferze. Pogoda była wspaniała, więc reporterzy radiowi z całego kraju wywiozą z Wigier obraz Suwalszczyzny pięknej, zielo-nej i urokliwej, obraz prawdziwych "zielonych pluc Polski". I - wszyscy zgodnie to zapowiadali — będą ten obraz propagować w swoich pracach. będą przekonywać, że Suwal-szczyznę warto i koniecznie trzeba uchronić przed zagrożeniami, cywilizacy jnymi, przed opacznie i zaściankowo rozumianą "nowoczesnością". Ale to na marginesie.

Suwałkach (szczególne zasługi ma tu na swoim koncie Stanisław Kurak), Białostocka Rozgłośnia Polskiego Radia oraz białostocki oddział SD PRL postanowiły zorganizować warsztaty, ich cel był nieco inny.

- Chodziło nam wszystkim mówi przewodniczący Za-rządu Oddziału SD PRL Krzysztof Kurianiuk -- o integrację mocno rozbitego, wręcz obolałego środowiska reporterów radiowych. "Po drodze" załatwiono pa-

rę innych ważnych spraw.

Ciag dalszy na str. 3

Wczoraj na autogiełdach letnim nastroju

Piękna, słoneczna pogoda sprawiła, że wielu właścicieli pojazdów wyjechalo za miasto, odkładając już chyba na jesień wystawienie swych wehikulów na gieldy w Białymstoku i Ełku. Mimo niezbyt dużej ilości oferowanych samochodów, transakcji było sporo, zdecydowanie więcej niż w poprzednią niedzielę.

Spore zainteresowanie przy ul. Bema wywołał efektowny czerwony mercedes z wywieszoną karteczką "Sprzedam lub zamienię na dostawczy", p. y bliżej nieokreślonej cenie. Nie było natomiast Poloneza, który w ubiegłą niedzielę wywołał sensację swą ceną - 8 mln zł. Ciąg dalszy na str. 3

Kiedy przed pięcioma laty rada wojewódzka PRON w Najstarszy w Europie Uniwersytet Boloński po raz pierwszy w swej historii nadał tytuł doktora honoris cau-sa reżyserowi filmowemu i teatralnemu. Otrzymał go Andrzej Wajda jako wyraz u-

znania za wysokie walory moralne i artystyczne jego twórczości.

Odkryto

skarb monet

Podczas kopania fundamentow pod nowy blok mieszkalprzy ul. Daszyńskiego w Srodzie Śląskiej (woj. wrocławskie), robotnicy odkryli skarb monet w garnku gli-nianym. Zalegał on na głębokości 3 metrów poniżej wierzchni ulicy. Dzięki życzliwości pracowników budowlanych i pomocy funkcjonariu-szy milicji zebrano ok. 1300 monet srebrnych i 8 złotych. Sa to srebrne grosre praskie z I połowy XIV w., które byly wówczas pieniądzem obiegowym na naszych ziemiach Wyjątkowo dużą wartość mają złote floreny z charakterystycznym kwiatem lilii (herb miasta Florencji) na awersie i postacia Jana Chrzciciela na rewersie. •

warzystwa Społeczno-Kulturalnégo.

LTSK od wielu lat skupia miłośników litewskiego obyczaju, języka, kultury i tradycji. Pod jego egidą działają liczne zespoły pieśni i tańca, wydawany jest kwartalnik w język litewskim — "Aušra". LTSK — co mocno podkreś-lają działacze tego towarzystwa — nie tylko integruje mniejszość litewską, wyzwala również energię w działalności społecznej i gospodarczej. (stk)

Spotkania regionalne w Lipsku

Przez kilka ostatnich dni w woj. suwalskim przebywał zespół towarzystw regionalnych Narodowej Rady Kultury z jego przewodniczącym i jednocześnie zastępcą przewodniczącego NRK - doc. Czesławem Niedzielskim.

Członkowie zespołu obradowali w Suwalkach, gdzie przedmiotem dyskusji była rola społecznych ognisk artystyczhych i muzycznych, w Puńsku - tu mówiono glównie o roli towarzystw narodowościowych na przykładzie Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. W Puńsku gościł – co stało się wielkim wydarzeniem dla tamtejszej społeczności – przewodniczący Narodowej Rady Kultury prof. Bogdan Suchodolski.

Wczoraj, w ostatnim dniu "Spotkań", trwały obrady w Lipsku nad Biebrza, Tu - na przykładzie Towarzystwa Przyjaciół Lipska - omawiano funkcjonowanie towarzystwa regionalnego w małym ośrodku miejskim. (stk)

Nagroda dla Agnieszki Świdzińskiej

W piątek, 27 bm. uroczyście rozdano doroczne nagrody klubowe Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. I nagrodę Klu-bu Łączności z Czytelnikami uzyskała nasza redakcyjna koleżanka Agnieszka Świdzlńska.

Jury pod przewodnictwem red. Stanisława Protakiewicza z "Gazety Olsztyńskiej" wysoko oceniło jej publicystykę podejmującą problemy ochrony środowiska oraz obyczajowe (w stałej rubryce "Poczta Natalii").

Przełom w urologii? Co sekundę "strzały"

Trzynasty maja, piątek o trzynastej: jakby na złość przesądnym dla polskiej urologii był dniem ważnym i udanym. Oto dla Katedry i Kliniki Urologii Instytutu Chirurgii Akademii Medycznej w Warszawie zaczęła się nowoczesna epoka w leczeniu kamicy nerkowej. Po trzech latach usilnych starań prof. Tadeuszowi Krzeskiemu kierującemu Kliniką udało się wywalczyć amerykańsko-belgijski aparat Lithostar firmy Siemens do rozkruszania kamieni metodą nicoperacyjną, a także urządzenia rentgenowskiego firmy GEM do przezskórnego nakluwania nerki.

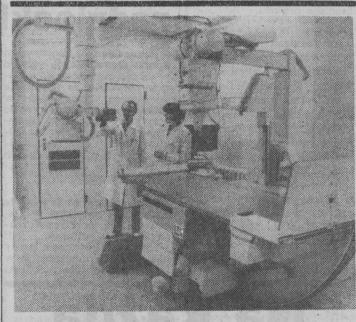
To co u nas jest swoistą rewolucją, gdzie indziej jest powszechnością. Od ponad 8 lat podobne urządzenia są z powodzeniem stosowane na Zachodzie, a od 2 lat mają je także Bulgaria I Czechosłowacja, dokąd do niedawna jeszcze wysyłano polskich pac-

Rózkruszanie kamieni odbywa sie za pomoca fal uderze-

niowych wytwarzanych w generatorze Lithostar w nerce lub moczowodzie. Kamień ulega rozbiciu w pył, a jego drobne fragmenty są wydalane później drogą naturalną. Jeżeli kamień jest duży, do moczowodu wprowadza sie cewnik ulatwiający wydalanie kawałków złogu. Usuwa się go ambulatoryjnie po kil-

ku lub kilkunastu dniach. Wy-

sady konwojowej. Pieniądze, wozów i konwojów, których nierzadko w wielkich kwotach podejmują się urzędy pocztoprzenoszą lub przewożą bez we. (PAP)



26 bm. w Łodzi nastapiło przekazanie służbie zdrowia Centrum Zdrowia Matki Polki.

Na zdjęciu: specjalistyczna aparatura w Zakladzie Radiologii CZMP. CAF --

Andrzej Zbraniecki

Pożar mostu w Toruniu W nocy z 27 na 28 bm. zakończyła się akcja gaśnicza na kolejowym moście przez Wi-slę w Toruniu Z nie ustalomi.

nych jeszcze przyczyn zapalily się podkłady pod szynami. Blisko 20 jednostek straży pożarnej, musiało działać w bardzo trudnych warunkach technicznych. Zniszczeniu, w różnym stopniu, uległo ok. 200 m torów.

Most został wyłączony z ruchu kolejowego do odwołania. Pociągi dalekobieżne normalnie jadące przez Toruń zostaly skierowane na trasy o-

krężne, które z miastem połączono dodatkowymi kursałacznikowymi. W ruchu lokalnym na trasie między dworcami Toruń Główny i Toruń Wschodni – uruchomiono specjalne autobusy. Kolejarze apelują do podróżnych, by — jeśli nie jest to absolutnie konieczne — nie korzystali z tras kolejowych prowadzących przez Toruń.

wiodla się i strażnicy odpro-

wadzili romantycznych wę-

Pragnienie wolności było

jednak silniejsze. W jakis czas

później samica nie mogac wy-

dostać się ponownie na ze-

wnątrz zaczęła tłuc głową w

betonową podłogę, w czym nie

mogli jej powstrzymać nawet silą strażnicy. Zwierzę ponio-sło śmierć (PAP)

drowców z powrotem.

Ustaleniem przyczyn i okoliczności pożaru zajmuje się komisja z udziałem ekspertów m.in. z Politechniki Gdańskiej

Samobójstwo zebry

Niecodzienne wydarzenie rozegralo się w ogrodzie zoologicznym w Sarajewie. Jedna z tamtejszych zebr popełniła... samobbistwo.

Przywieziona tam niedawno para zebr, nie mogąo dostosować sie do nowych warunków życia w zamknięciu, uciekła z ogrodzenia i wyruszyła w daleki świat. Ucieczka nie po-



miejscami przelotne opady deszczu, lokalnie możliwe bu-rze. Temperatura maksymalna 23-25 st. C., minimalna 12-13 st. C. Wiatr słaby i umiarko-wany, z kierunków południo-

wuch. JUTRO – nieco chłodniej. Imieniny: Feliksa, Ferdynan-da. (lł)

niekiedy kilka tygodni i w tym czasie pacjent może mieć napady kolki nerkowej. Sam zableg trwa niedługo,

przeciętnie około pół godziny. Oszołomiony lekko środkami znieczulającymi pacjent trafia na stól-łóżko, gdzie co sekunde otrzymuje 2 tys. uderzeń. "Strzał" jest odpowiednio skoordynowany z oddechem i praca serca. Słychać go "golym" uchem, brzmi podobnie do tykania zegara. Tik-tak i pacjent otrzymuje nową se-rię... Duże kamienie nie pod-

dalanie rozbitych resztek trwa

"cudownego" aparatu pocztą

dają się latwo, bywa że trze-ba wykonać, kilka zabiegów. Gdy wieść o sprowadzeniu

Ciag dalszy na str. 2

dzieżowych, sportowych i spo-łecznych zajmujący się upow-

szechnianiem wiedzy i działal-

Kolejny dar dla Dziecięcego Szpitala

W ubiegłym roku w Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą w Białym-stoku gościli dr John Edwin Mroz - przewodniczący Institute for East-West Security Studies z Nowego Jorku oraz prof. Ryszard Frelek. Podczas spotkania z dyrektorem ZOZ — prof. Franciszkiem Taraszkiewiczem i dyrektorem Dziecięcego Szpitala Klinicznegodoc. Maciejem Kaczmarskim, dr Mroz zgłosił ofertę wspólnej pomocy amerykańsko--RFN-owskiej w wyposażaniu budowanego szpitala.

Mówił on w imieniu swoim, żony Karen oraz dr. Bertholda Beitza — przewodniczącego Fundacji Alfried Krupp von Bohlen und Halbach. Są oni wielkimi przyjaciółmi Polski; Mroz adoptował dwoje dzieci z Państwowego Domu

Małego Dziecka w Białymstoku. Obiecali oni zainteresować sprawą pomocy środowiska przemysłowe.

Prof. Taraszkiewicz otrzymał już od dr. Beitza zawiadomienie o decyzji Fundacji Alfried Krupp von Bohlen und Halbach: zakupiła ona analizator biochemiczny krwi za sumę 100 tys. marek (DM) przekazała 5 tys. marek na zakup odczynników.

Analizator stanowić będzie wyposażenie laboratorium przyklinicznej przychodni dziecięco-młodzieżowej, budowanej przy Szpitalu, która ma być oddana do użytku w październiku br.

witania R. Reagana przez sekretarza generalnego KC KPZR. W krótkim przemówieniu powitalnym przywódca radziecki podkreślił, że narody świata – a przede całego wszystkim naród radziecki i amerykański - z zadowoleniem przyjmują pozytywne zmiany w stosunkach między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi i oczekują, iż obecna wizyta prezydenta Reagana w Moskwie i rozmowy na szczycie będą owocne i staną się nowym impulsem dla dialogu

czył,

Władze Akademii Medycznej i dyrekcja Dziecięcego Szpitala Klinicznego przesłały dr. Mrozowi i dr. Beitzowi podziękowanie za cenny dar. (a)

nie na własnych doświadcze-

niach. Wspomniani już Japoń-

czycy i Amerykanie mają na

tym polu spore osiagniecia. Ci

ostatni pozbyli się z ladu kil-

które wbudowano w sztuczne

rafy, a jednocześnie co roku

łowi się wokół nich ok. 700 tys, ton różnych gatunków

kadziesiat

milionów opon,

Z pożytkiem dla całego świata Ciąg dalszy ze str. 1 narodowych stosunków gospodarczych, popieranie rozwoju, walka z ubóstwem i chorobakończyła się uroczystość po-

problemy humanitarne. Sekretarz generalny stwierdził również, iż ludzie radzieccy są otwarci na przyjaźń i współpracę z wszystkimi narodami, szanują naród amerykański i pragną dobrych stosunków z USA.

Prezydent Reagan, odpowiadając przywódcy radzieckiemu, podziękował mu za uprzejme słowa powitania i przypomniał, iż długa droga, która doprowadziła do dzisiejszego spotkania, rozpoczęła się w Genewie i była kontynuowana w Reykjaviku, a następnie w Waszyngtonie, gdzie osiągnięto postęp we wszystistotnych sprawach, kich zwłaszcza w kwestii praw człowieka, problemów regionalnych, redukcji zbrojeń, rozwijania stosunków dwustronnych.

Prezydent Reagan przypomniał również, iż został podpiktóry po raz sany układ. pierwszy w historii doprowadził do realnej redukcji broni - do likwidacii dwóch rodzajów rakiet jądrowych. Zostały także podpisane porozumienia genewskie, przewidujące w szczególności wycofanie wojsk radzieckich z Afganistanu — powiedział dalej prezydent USA.

innych złożonych problemów współczesności, jak. np. roz-wiązywanie problemów regio-Co się tyczy następnego wielkiego kroku w dziedzinie nalnych, uzdrowienie międzyrozbrojenia — 50-procentowej

Jeden komputer

redukcji broni strategicznej to obie delegacje w Genewie przygotowały już w znacznej części projekt porozumienia, z uwzględnieniem zarówno problemów, co do których osiągnieto już zgode, jak i tych, które jeszcze czekają na rozwiązanie. Oba narody mają wspólny cel – oświadczył prezydent Reagan – umocnienie struktur dwustronnych stosunków, tak aby przetrwały długi czas i przyniosły pożytek naszym krajom i całe mu światu.

W czasie pierwszej rozmowy Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana w cztery oczy jaka odbyła się po ceremonii przywitania, małżonki obu meżów stanu. Raisa Gorbaczowa i Nancy Reagan, zwiedzały Kreml. Raisa Gorbaczowa służyła objaśnieniami swojej towarzyszce, oprowadzając ją m.in. po Soborze Uspieńskim - najstarszym na Kremlu, bo liczącym przeszło 500 lat. Wnetrze soboru, który był w przeszłości główną świątynia Moskwy i Rosji, siedzibą metropolitów i patriarchów, jest ozdobione licznymi cennymi freskami o tematyce zaczerp niętej z biblii i ewangelii. Po spotkaniu w cztery oczy Ronald szefem radzieckim Reagan z małżonką udali się do rezydencji ambasadora Stanów Zjednoczonych w Mosk-wle, gdzie będą mieszkać w czasie szczytu. (PAP)

Nabożeństwo w intencji spotkania na szczycie

W niedzielę w katedrze bjawienia Boskiego w Objawienia Moskwie ogłoszono oredzie patriarchy moskiewskiego Wszechrusi Pimena stwierdzające, że zebrani w świątyni kapłani i wierni modlą się w intencji sukcesu spotkania sekretarza generalnego KC KPZR Michaila Gorbaczowa i prezydenta USA Ronalda Reagana.

Jest to wydarzenie o wyjątkowym znaczeniu — podkreśla patriarcha Pimen 0na Moskwę zwrócone są czy całego świata. Od stanu stosunków radziecko - amerykańskich w wielkim stopniu zależy los całej ludzko-

W orędziu podkreśla się, że 29 maja, kiedy Rosyjski Kościół Prawosławny obchodzi Święto Trójcy Świętej, w katedrze poza przedstawicielami kościołów chrześcijańskich w ZSRR jest delegacja Narodowei Rady Kościołów Chrystusowych USA. Patriarcha Pimen stwierdził, iż przybyla ona na zaproszenie Kościoła Prawosyjskiego sławnego, aby we wspólnej modlitwie prosić o pomoc bożą dla spotkania przywódców ZSRR i USA.

(PAP)

Większa ilość pracowników

związanych z pocztą poprzez

kwalifikacje zawodowe na

pewno zmniejszy występujące

dzisiaj niedobory. Już trady-

cyjnie część osób rezygnuje z pracy wiosną i latem. O-

becnie w samym tylko Bia-

łymstoku brakuje 20 asysten-

tów (na łączną liczbę 120 eta-

SUWALIADA

Ciąg dalszy ze str. 1

Przypominamy równocześnie, że już dziś upływa termin zgłaszania kandydatów do

DOROCZNEJ NAGRODY "Gazety Współczesnej" za wybitne osiągnięcia w upowszechnianiu ideologii i progra mu PZPR oraz działalności ideowo wychowawczej. Kandydować do nagrody mo-

ga: * nauczyciele i wychowawcy młodzieży szkół, uczelni i placówek oświatowych,

* lektorzy i wykładowcy szkolenia partyjnego, * działacze organizacji mło-

nością ideowo-wychowawczą. Nagroda może być przyzna. na również za osiągnięcia ba dawcze i popularyzatorskie wzbogacające wiedzę o partii. Zgłoszeń (z uzasądnieniami od Czytelniczek i Czytelników instancji i organizacji partyjnych, zwiazków młodzieży, or ganizacji społecznych, szkól i placówek oświatowych oczekujemy dziś w redakcji

"Gazety Współczesnej" teleks nr 85-21-06 tel. 2-32-41 i 215-08

W sobote zaszła

para czechosłowacka.

przeprowadzenia dogrywki. W

półfinałach tańców latynoame-

rykańskich w klasie A jedna-

kową ilość punktów uzyskali

Josef i Eva Rosypka (CSRS)

oraz Jacek Maciejczuk i Ma-

rzena Rutkowska ("Feniks"

Białystok). Lepsza okazała się

Wyniki sobotniego turnieju:

KLASA S - tańce standar-

dowe: 1. Arkadiusz i Iwons

Pavlovicovie (Olsztyn), nagro-

da — puchar prezydenta Bia-legostoku, 2. Klaus Grellman — Claudia Zielinsky (RFN),

3. Wojciech Jabczyński - An

na Naliszak (Wrocław), 4. Mi-chael i Brigitte Böhling (RFN),

5. Dariusz Renkauskas - Eg-

le Rutalyte (Litewska SRR).

KLASA A - tance latyne

amerykańskie: 1. Markus A

(RFN), nagroda - puchar pre

zydenta Białegostoku, 2. Klaus

Grellman — Claudia Zielin-

rendt

— Doris Kamswig

Wspaniała rewia taneczna

DZIŚ, 30 MAJA, w suwalskiej hali OSiR wielki międzynarodowy turniej tańca towarzyskiego w klasach S i A oraz C o puchar prezydenta Suwałk - Antoniego Grygieńcia zainauguruje tegoroczne "DNI GAZETY WSPÓŁCZE-SNEJ", święto "GW" i jej Czytelników. Serdecznie zapraszamy na godz. 17.30. Impreza zapowiada się niezwykle interesująco z uwagi na wysoki poziom umiejętności par z Czechosłowacji, Litewskiej SRR, NRD, RFN oraz Olsztyna, Wrocławia i Białe-gostoku. Przed własną publicznością zaprezentują się także pary suwalskie.

W sobote i niedzielę, 28 29 bm. odbył się natomliast tradycyjny turniej o nagrodę

prezydenta Białegostoku. O najwyższe trofeum ubiegało się ponad dwadzieścia par zagranicznych i krajowych, które dziś wystąpią w Suwałkach. Bezkonkurencvinymi w klasie S (międzynarodowej) w tańcach standardowych okazali się aktualni mistrzowie Polski - Arkadiusz i Iwona Pavlovicovie z Olsztyna, uzyskując najwyższe noty.

Huraganem braw nagrodzoo Michaela Hasemanna Britte Steffen (RFN), którzy w sobotę wystąpili w pokazie cza-cza-cza, rumby i jive. Przez długi czas publiczność nie pozwalała im zejść z parkietu domagając się bisów. Pary z RFN reprezentowały rzeczywiście wysoki poziom. Odnotować też trzeba brawurowo wykonany jive w wykonaniu Dorstena Wolfa

W sobotnim numerze "GW"

jest dopiero ostra kolka...

nia nerki. U nas do tej pory wyboru nie

U nas do tel pory wyboru nie było. Pierwsza jaskółka dopiero zawitała tej wiosny. Po latach starań mamy wreszcie pierwszy ośrodek, który może wybrać: o-peracja lub nie! Ale tak napraw-dę to w takle urządzenia powin-ny być wyposażone wszystkie od-działy urologii w kraju...

sky (RFN), 3. Krzysztof Bie lawiec — Tatiana Szapiel ("Feniks"), 4. Peter i Anne Greiner (NRD), 5. Josef i Eva Rosypka (Czechosłowacja) KLASA C - tance latyno amerykańskie: 1. Hubert Pierzchało – Małgorzata Kor-pacz ("Kadryl" Białystok), nagroda — puchar prezyden-ta Białegostoku, 2. Marek De-

mianiuk — Katarzyna Barska ("Rytm" Białystok), 3. Ja-rosław Tomalak — Agnieszka rosław Tomalak — Agmerek Cylwik ("Kadryl"), 4: Marek Jednorowski — Monika Rzońca ("Rytm"), 5. Zbigniew Bie-lawiec – Ewa Zapolska ("Kadryl"), 6. Artur Jaworowski - Elżbieta Łuksza ("Rytm")

Bettiny Beyer (NRD). Dziś, 30 bm., godz. 16 "Dni Esku" spotkania z Czytelnikami

m.

Sztuczne rafy na Bałtyku?

Clag dalszy ze str. 1

Sprawa ta od paru lat bulwersuje i zmusza do myślenia wiele naszych urzędów związanych z gospodarką morską, a w Japonii i USA sztu-czne rafy już budowano. O co więc chodzi? Polski pomysłodawca wraz z innymi zapaleńcami twierdzi m.in. że budowa sztucznych raf może mieć korzystny wpływ na czystość morza, gdyż pokrywające np. wrak statku omułki sprawiaże woda w tym rejonie jest bardzo czysta. Poza tym, rafy stają się obszarem sprzyjającym powiększaniu się

stada ryb. Jednocześnie stworzenie nie jednej, a wielu sztucznych raf wzmogłoby samooczyszczanie się Bałtyku. Prostszy stałby się również problem co robić z niektórymi odpadami... po prostu wrzucać do morza w imie jego przyszłej czystości i dostatku ryb.

Ta nieco szarlatańska wizja Polaka nie jest oparta jedy-

Dolarowa lipa

istotnie

"dzieło"

meżczyzny

PEWEX".

Kasjerka z białostockiego sklepu "PEWEX" przy ul. Sienkiewicza uważnie obejrzała podany przez klientkę banknot 100-dolarowy. Jego wygląd nie budził zaufania. Na wszelki wypadek spraw-dziła z posiadanymi wzorcami. Wniosek był jednoznaczny: lipa i do tego jeszcze sprew sposób nieudolny! Ponieważ jednak sfalszowanym banknotem usi-

Sprawa ich budowy na polskich wodach terytorialnych nabrała nawet biegu urzędowego. Przed podjęciem ostatecznej decyzji w tej sprawie Ministerstwo m.in. przez Transportu, Żeglugi i Łączności, trzeba jednak dokonać wielu przekonywających doświadczeń i eksperymentów. które sa bardzo kosztowne. W obecnej sytuacji gospodarczej kraju skąd wziąć na to pieniądze? (PAP)

zakwestionowany

kupił od jakiegoś w przed sklepem

banknot sprzedał Barbarze C.

niast za to, że sprzedał

Transakcje walutowe są bo-

wiem — jak wiadomo — za-

bronione prawem.

Poczta ręcznie sterowana ryb, w tym wiele rzadkich. W Japonii zaś działa obecnie w tym wiele rzadkich. 15 zakładów przemysłowych nastawionych wyłącznie na produkcję sztucznych raf. Ciag dalszy ze str. 1 nie zmieni systemu

pozwoliła na szybką i sprawną obsługę klientów.

i współpracy miedzy obu wiel-

kimi mocarstwami we wszyst-

Michaił Gorbaczow oświad-

struktywna ocena głównych

aspektów rozbrojenia: kom-

pleksu problemów dotyczacych

redukcji zbrojeń strategicz-

nych o 50 proc. z zachowa-

niem warunków układu z

1972 r. o INF, sprawy likwi-

dacii broni chemicznei, reduk-

cji wojsk i broni konwencjo-

nalnej w Europie, wstrzymania

Od przywódców obu mo-carstw – powiedział Michaił

Gorbaczow - świat oczekuje

również wypowiedzi na temat

iż jest konieczna kon-

kich dziedzinach.

prób jądrowych.

Nie musimy szukać daleko. Nawet obrazek z Litwy może spowodować u nas frustracje. Tamtejszy system opiera się na skomputeryzowanym ośrodku obliczeniowym w Wilnie. Kasjerzy nie "bawią się" w zapełnianie tabelek cyferkami, a operują przyciskami komputera. Aby odszukać np. jaki numer telefonu odpowiada określonemu adresowi i odwrotnie — co jest ważne przy doręczaniu telegramów - również wystarczy przyciśnięcie guziczka.

Z innych, prostszych rozwiązań technicznych, na uwagę zasługuje chociażby zmodernie pracujący, w przeszłości nizowana skrzynka na listy ze także karany, potwierdził, że specialnym wkładem pozwalającym na uporządkowane ulożenie zawartości. Taki "śro-Utrzymywał jednakże, iż owe jest potem wyjmowany dek" i wędruje od razu do automatycznego stemplowania.

Radzieckie

fliktów regionalnych.

Na każdą

że-

pa-

Za

Barbara J. i Jan C. niebawem wspólnie będą odpowia-W sprawie Afganistanu dać przed sądem. Ona za to, że kupiła 100 dolarów, on na-

Naszą systuację na tle in-nych krajów dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Poczty Białymstoku - Edward Marcińczyk — określa jednym zdaniem: "Technika na polską pocztę jeszcze nie wkroczy-ła". I nie wiadomo kiedy wkroczy. Wprawdzie komputery zainstalowano w kilku największych urzędach poczto-wych w kraju, co ułatwia pracę np. kilkudziesięciu osobom, ale generalnie nie usprawniono całego systemu. Jeszcze w tym roku jeden z komputerów IBM trafi do Białegostoku. W pozostałych 168 urzędach

w całym województwie wszystko zostanie jednak po staremu. Dotychczasowa "pocztowa high-tech" sprowadza się do elektronicznych wag listowych, sumatorów i automatycznych stemplownic. Jednak nawet w te dosyć proste urządzenia nie wszystkie poczty

są wyposażone. Powszechne są jedynie sumatory, o których z kolei Zachód już chyba zapomniał.

Bez względu na to kiedy nasz system pocztowy zostanie skomputeryzowany - co na szczeście czeka nas nieuchronnie, acz nieprędko jednym z największych problemów z jakimi boryka się nasza poczta, są już od wielu lat klopoty kadrowe. W tej branży pracują przedstawiciele różnych zawodów. Nie brakuje tu rolników, kelnerów, krawców, budowlanych najmniej natomiast jest specjalistów od techniki pocztowej. Swego czasu istniało w Olsztynie Technikum Łączności, którego absolwenci pracowali w całej Polsce i niemal od razu po szkole byli fachowcami wysokiej klasy. Później technikum zlikwidowano, a w urzędach pocztowych zazeli pojawiać się wszyscy, którzy mieli na to ochotę. Do pracy przyjmowano i przyjmuje się dzisiaj prawie każdego, bo lepszy nawet gor-

Latanie dziur

tej bardzo trudno

sytuacji podjęła się na włas-

ną rekę kilka lat temu dyrek-

cja WUP. W trzech szkołach

Ciąg dalszy ze str. 1

dynie warszawskiej klinice, a konkretnie rejonowym pac-

jentom śródmieścia stolicy.

To znaczy, że trafiają tu też

schorzenia banalniejsze: guz-ki, ropnie, wodniaki, którymi oddział z racji rejonizacji mu-si się także zajmować. Aż

szkoda, że mając tak kosztow-

ne, unikalne, jedyne w kraju

urządzenie – jak powiedział

mi w zaufaniu jeden z leka-

rzy — nie można skupić się na

kamień? Najczęściej czeka. W

szy pracownik niż żaden.

tów) do pracy w okienkach. W czasie wakacji deficyt ten wzrośnie dwukrotnie. Wówczas to poczta przeżywa każdego roku prawdziwie "go-rący sezon". Za szklanymi szybkami siadają kontrolerzy naczelnicy, a nawet... dyrek torzy. Zamykanie urzędów i ograniczanie godzin pracy stosuje się tylko wtedy, gdy innego wyjścia nie ma, czyli w ostateczności.

Oprócz wielu innych kłopo-tów naszej poczty, do problemów kadrowych dochodzą jeszcze lokalowe. W Białym stoku prawie połowa, 25 urzę dów, pracuje w nieodpowiednich warunkach. Przede wszystkim brakuje miejsca nie tylko na zaplecza socjalne, ale także do prowadzenia działalności merytorycznej. Już dzisiaj całkowita powierzchnia powinna być zwiększona o połowę, ale nie ma na ra-

łowano płacić za dokonany zakup, co narażało - w rapowodzenia – placówkę bankową na straty, klientke poproszono aby chwileczkę zaczekała i natychmiast sięgnięto za... telefon.

Posiadaczką owego trefnego banknotu okazała się mieszkanka Białegostoku - Barbara J., w przeszłości już ka-rana. Przesłuchiwana przez funkcjonariuszy MO wyjaśniła, że tego samego dnia gdy ok. godz. 16 została zatrzymana, rano do jej mieszkania przyszedł znany z widzenia Jan C. Zaoferował sprzedaż 100 dolarów za... 120 tys. zł. Nie wahała się ani chwili, sięgnęła za złotówki otrzymując w zamian banknot rzekomo pochodzący z emisji Banku USA.

Jan C., z zawodu malarz budowlany, nigdzie ostatnio

Najdalej do księgarń i bibliotek w naszym regionie mają mieszkańcy wojewódzsuwalskiego. Stamtąd twa właśnie napływa najwięcej zgłoszeń i zamówień na dobrą książkę. W następnej kolejności plasują się mieszkańcy woj. białostockiego i... Białegostoku, Najmniej zgłoszeń wołyneło z łomżyńskiego. Przy okazji owej analizy wszak dzisiaj przedstawiamy po raz piąty "empikową" ofertę — przypominamy raz jeszcze, że mieszkańcy . Białegostoku nie powinni udawać rolników, nawet jeśli mają ten zawód wpisany w odpowiednie kwestionariusze. Oferta jest adresowyłącznie wana do mieszkańców wsi

Zakwestionowany, sfalszowany banknot powiększy jako swoiste curiosum — bankowe zbiory w celach szkoleniowych dla personelu aby ustrzegł się przed pomyłką. Chyba, że sąd orzeknie zniszczenie. Pewne jednak, że do nielegalnego obiegu już nie trafi. Fachowcy twierdzą, że takiej "lipy", mającej jedynie wartość użytego papieru, krąży jeszcze sporo o czym świadczą co i raz telefony z "PEWEX-u" do MO oraz geste tłumaczenia klientów, którzy skorzystali z okazji kup-

na rzekomych dolców, (iks)

miasteczek. Oszczedniej

jest przecież wydać np. 30 zł na bilety MPK jeśli się

by dojechać do śródmieścia,

aniżeli absorbować zapraco-

wanych pocztowców, którzy

ponadto drą skórę bez litości

syłki zawierające książki. W

lutym br. wszedł w życie no-

wy taryfikator opłat za

czuszkę zawierającą 3 książ-

ki o wadze ponad 2 kg lecz

nie przekraczającej 5 kg pła-

ci się 180 zł. Ale przesyłkę

należy ubezpieczyć, bo nikt

z pocztowców nie gwarantuje.

że nie dostanie ona "nóg" gdzieś "w transporcie". Za

każde 1 tys. zł wartości prze-

ZAMÓWIENIE

(nazwisko i imie)

(dokładny adres, nr kodu pocztowego)

ję się je wykupić za pobraniem pocztowym

.

.

.

.

Zamawiam następujące pozycje (podkreślić) i zobowiązu-

przesyłki pocztowe. Za

opamiętania także za prze-

mieszka na peryferiach,

Oświadczenie radzieckiego MSZ

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło w sobotę oświadczenie, w którym podkreśla, że podpisanie porozumień genewskich w sprawie Afganistanu wywarło pozytywny odgłos w społe-czności światowej, jako zasadniczy krok w celu rozładowania jednego z najostrzejszych Należy przypomnieć - podi najbardziej złożonych kon-

Oświadczenie podkreśla, że dokumenty podpisane w Genewie mają praktyczne zna-czenie tylko wówczas, jeśli wszystkie uczestniczące strony będą ściśle wprowadzać je w życie. Tak właśnie podchodzi

czo-oddawczym (brr!) WUT-u

woj. białostockiego zorganizowano — nie bez kłopotów i oporów z różnych stron - po do układów genewskich ZSRR iednej klasie ze specializacia i Republika Afganistanu, czetechnika eksploatacji pocztogo dowodem jest wycofanie wej. Pierwszych 19 absolwenw pierwszych dwóch tygodtów z Zespołu Szkół Ekononiach po wejściu w życie pomicznych w Bielsku Podlasrozumienia jednostek wojskokim rozpoczeło prace we wych w liczbie 10 tys. żołwrześniu ubiegłego roku i do nierzy — wraz ze sprzętem dzisiaj żaden nie zrezygnował. wojskowym i uzbrojeniem. Szeregi pocztowców zasilą także w 1990 roku abiturienci Zespołu Szkół Handlowo-Eko-

kreśla oświadczenie - że podstawę układów genewskich nomicznych w Białymstoku, a stanowi porozumienie o przerw rok później Zespołu Szkół waniu ingerencji z terytorium Ogólnokształcących w Sokółce. Pakistanu w afgańskie sprawy wewnętrzne i tylko w tym kontekście stało się możliwe uzgodnienie wycofania wojsk radzieckich z Afganistanu. Napantoflową rozniosła się po tomiast Pakistan nie wypełkraju, w klinice rozdzwoniły nia porozumienia podpisanesię telefony, Nagle cała Polgo w Genewie. Ingerencja w ska chciała się "rozkruszać"! sprawy afgańskie nie tylko nie Blagano i proszono. Niestety, została przerwana 15 maja, ale do tej pory aparat służy je-

SKROCIE

nawet zwiększyła się. (PAP)

STARCIA W PENDZABIE

STARCIA W PENDZABIE Kolejnych 10 osób (w tym po-licjant i 4 Sikhów) zginęło w ciągu ostatnich 24 godzin w in-dyjskim stanie Pendżab. W czasie starć separatystów z siłami bez-pieczeństwa. Od początku br. w wyniku incydentów związanych z kampanią separatystów sikhijs-kich, dążących do utworzenia nie-zależnego państwa, śmierć ponio-sło ponad 1000 osób.

KATASTROFA SAMOLOTU ka chwil po uderzeniu o ziemię samolot eksplodował i stanął w płomieniach. Jedna osoba zdolała błyskawicznie wyskoczyć z maszy-ny i uratować się.

tym czasie wróg rośnie i roś-(opr. nil)

zie takich możliwości.

Za najbardziej wymowny przykład można tu podać urząd pocztowy przy ul. Wesołowskiego odwiedzany każdego dnia przez setki interesantów, ze względu na swoje wygodne położenie. WUP już od dawna zabiega o inną kalizację, ale władze miasta nie potrafią wskazać odpowiedniego ' pomieszczenia.

Ten lobuziak... Zanim więc skomputeryzuje my naszą pocztę, musimy najrelacjonując o święcie na-szych współtowarzyszy – pierw rozwiązać wiele innych, nie mniej ważnych problemów, jak zatrudnienie. lokale drukarzy wspomnieliśmy in. o cieniach i blaskach teczy powszechna automatyzacja go pieknego, acz trudnego zapodstawowych czynności. MARIA ROMANOWSKA wodu

nie przybierając nawet roz-miary pięści. W tej sytuacji rozkruszanie jest znacznie trudniejsze. Ten nowoczesny bezoperacyjny zabieg musi być powtarzany kilkakrotnie, co dla nerki nie jest obojętne. co dla nerki nie jest obojętne. W naszym kraju na kamice nerkowa zapada około 1 procent społeczeństwa, z czego wiekszość wydala kamienie samoistnie po ostrym napadzie kolki, W 1986 r. oddziały i kliniki musiały jednak operować 8' tys. chorych na to schorzenie. Nowy aparat jest więc alternatywa dla wielu chorych. Z tej metody płynie wiele ko-rzyści. Po pierwsze nie wkracza sie z nożem chirurgicznym. nie powoduje u pacjenia przedopera-cyjnego stresu, zmniejsza ryzyko

Co sekundę

"strzały" poważnych powikłań. Po drugie czas leżenia pacjenta na szpital-nym łóżku znacznie się skraca, w wielu przypadkach do kilku dni. Poza tym, po analizie zabiegów przeprowadzonych w świecie (a w pielticzej beriach cię do niektórych krajach aż 90 proc. przypadków kamicy leczy się tą metodą) okazało się, że kamienie nie odradzają się tak prędko jak po operacji. Choruja młodzi i starzy,

także niemowlęta i dzieci. mężczyźni i kobiety. Etiologia choroby nie jest jeszcze do końca poznana. Niektórzy uważają ją za schorzenie dziedziczne, inni wiążą z zaburzeniami przemiany materii. Kamienie mogą też powstać W wyniku nieprawidłowego odpływu moczu, zakażenia układu moczowego, zaburzeń w gospodarce wapniowo-fosforanowej. Przyczyn jest mnóstwo. Ktoś może często nawet nie wiedzieć, że w ogóle ma

Niestety - jak stwierdził wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej Janusz Prokopiuk - ciągle jeszcze musimy wybierać: czy realizować program kardiologiczny, czy onkologiczny, czy kupować leki ratujące życie. Na wszystko środków nie starcza. Aparatura, którą otrzymała Klinika, kosztuje ni mniej ni więcej tylko 1 mln 550 tys. dolarów (1 mln 200 tys. Lithostar i 350 tys. dolarów urządzenie RTG do przezskórnego nakłuwania nerki).

Resort uznał jednak, że czas, aby nowoczesna technika trafila też do polskiej urologii. Skoro w wielu przypadkach można uniknąć operacji, ulżyć pacjentowi, który nie musi się bać interwencji skalpela, trudno było oprzeć się

spotkanie redaktora naczel. Ełk ma swoje "Dni" będące nego "GW" - Anatola Wa. interesującą prezentacją osiągkuluka oraz członków zespołu nięć i dorobku miasta oraz redakcyjnego naszej "Gazety Alicji Zielińskiej i Mark inicjatyw mieszkańców. Dobra sposobnością do rozmowy na Marka Grześkiewicza z czytelnikami. Zapraszamy do Miejskiego temat spraw nurtujących elczan bedzie niewatpliwie dzisiejsze (poniedziałek 30 bm.) Domu Kultury na godz. 16.

> Traf, a raczej chochlik oczywiście drukarski - sprawił, że w relacii zostali pominięci Benon Żukowski Zenon Guzowski, uhonorowani w miniony piątek r okazji Dnia Drukarza Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Serdecznie gratulujemy. (lus)

pokusie. Rubikon więc przekamienie, a lekarz odkryje je przypadkiem przy okazji inkroczono. Być może jeszcze w nych badań. Albo sygnałem tym roku podobne urządzenie trafi na Śląsk. Na świecie nie rezygnuje sie jednak z operacji. Sa przypadki, szczególnie złogów wiekszych, gdzie skalpel jest nieżbędny, bo zbyt duża dawka "strzałów" mo-że uszkodzić nerkę. Obok niej stosuje sie wiec metode rozkru-szania i przezskórnego nakłuwa-nia nerki.

Wydaje się, że na tej decyzji zaważyła także oszczedność. W dobie ekonomizacji naszej słutby zawazyła także oszczedność. W dobie ekonomizacji naszej słuby zdrowia jest to szczególnie wat-ne, Bo przecież oszczedza się łóż-ka, attybiotyki, pacjent jest kń-cej niezdoluy do pracy, a powi-kłań zdarza się znacznie mniel. Szkopuł w tym, że aparatura chyba na razie szybko zamorty-zować sie nie da. W Klinice wy-konuje sie obecnie 5-6 zabiegów dziennie, a żeby to predko na-stapiło, powinna pracować non-stop, Ale na to nie ma jeszcz możliwości: brakuje lekarzy i pie legniarek. Rzeczywistość jest wieć taka, że pół dnia urządzenie pra-cuje, a resztę stoi. Skad my to znamy? Ministerstwo co prawda zgłosiło cheć finansowej i etalo-wej pomocy. Może w najbiliszych dniach zapadna jakieś decyzie korzystne dia oczekujących ma zabieg pacjentów, Obył

Aparat jest jeszcze nowością. Zainteresowanie "Rozkruszaniem" jest duże, z dnia na dzień coraz większe. W klinice boją się różnych interwencji i nacisków. Nic dziwnego, przecież każdy chory myśli o tym, jak sobie czy rodzinie ulżyć w cierpieniu. Nie każdy jednak na "tykające" lóżko trafi. Lithostar jest wiec szansą dla niektórych. Ale przecież nie musi być! Tego typu urządzenia, tej generacji nie psują się łatwo. Są przystosowane do pracy na okragło. Rzecz jednak w tym, aby znaleźli się chętni do pracy przy nim, lekarze i pielęgniarki, którzy otrzymają godziwe warunki płacy. Bo warunki pracy są dobre: niebieskie czyste kafelki, "tykające" ele-gandkie które ganckie łóżko, monitory, które nie emitują szkodliwego promieniowania. I pacjent shchający podczas zabiegu u pokajającej muzyki ze słucha wek, pacjent, I-tóry nie od-czuwa bólu...

ANNA GOTOWEC

jego lepszym wykorzystaniu. czyli Wojewódzkiego Urzędu Przecież innymi przypadłościa-Telekomunikacji. Zabezpiemi może zająć się każdy odcza się je pieczęciami dział urologii, a tu blokuje sie lakowymi, co kosztuje kolejlóżka. Zamiast rejonizacji przydałoby się pomóc cho-NIEPOKOJE W SRI LANCE ne 60 zł. NIEPOKOJE W SRI LANCE Jak podaje gazeta "Times of in-dia" terroryści syngalescy zamor-dowali w sobote jeszcze jednego kandydata do powoływanych o-becnie w Sri Lance rad prowin-cjonalnych, Elementy szowinistycz-ne dokonały napaści na urzędy państwowe w wielu miejscowoś-ciach w południowej prowincji kraju, wysadzono linię wysokłe-go napiecia, podejmowano próby zablokowania niektórych dróg. Kto chce ten policzy, ile rym z całej Polski! kosztuje dzisiaj upowszech-Do tej pory w ramach testów przeprowadzono 49 zabiegów. Wśród pacjentów było wiecej mężczyzn, ale zdarzały się i dzienianie czytelnictwa za pośrednictwem poczty. A oto kolejna porcja lektumęzczyżn, ale zdarzały się 1 dzie-cił: szesnastoletnia dziewczynka i dziesięcioletnia, Nie wszyscy byli jednak po zabiegu uszczęśliwieni, Niektórzy uważali, że po półgo-dzinnych "strzałach" jeh problem bezpowrotnie sie skończy. Tak szast prast i po wszystkim! A przecież rozkruszony pył trzeba urodzić" a to bywa piestęty ry. Zamówienia prosimy przesyłać pod adresem: Klub Międzynarodowej Prasy Książki, Księgarnia nr 1, Rynek Kościuszki 6, 15-426 Bia-CHULIGANSTWO CHULIGAÑSTWO NA STADIONACH W wyniku chuligańskiego zacho-wania klbiców drużyny Chelsea po meczu piłki nożnej Chelsea – Middlesbrough na stadionie Stam-ford Bridge w Londynie doszło w sobotę do gwałtownych inzyden-tów. Obrażenia odniosły 22 osoby, w tym 2 funkcjonarluszy sił bez-pleczeństwa. 34 osoby aresztowa-no. lystok. "urodzić", a to bywa niestety bolesne, Jeden z pacjentów oznaj-mlł wprost: "Gdybym wiedział, co mnie czeka, wolałbym zwykła o-peracje. Wtedy może kamienia pozbyłbym się od razu". Listy do żony z wojen napo-leońskich, A. P. Sułkowski, Faprocie zakwity krwią par-tyzantów, K. Markiewicz, 350 zł Ale pacjenci wiedzą na co Anna Karenina t. I-II, L. się godzą. Informuje się ich Tolstoj, 1200 zl Dwoje w buszu, T. Ziomec-kl, 240 zł szczegółowo o mogacych wystąpić napadach kolki, o tym Podstawy hodowli roślin, N. że czasem trzeba dodatkowo 3 osoby poniosty śmierć w so botę w katastrofie francuskleg samolotu turystycznego, który roz bił się podczas lądowania na pry watnym terenie w Sayat, W kil be chwili zo udowania na pry W. Simmonds, 630 zł Ogrodzenia, murki chronia i zdobia ogródek, 80 zł O Piaście Kołodzieju – kocewnikować moczowód albo zrobić przezskórne nakłucie nerki. Wszystko zależy od zaks, 115 zł awansowania schorzenia. A co Niech żyję slon, Afanasjew, u nas czyni osoba, która do-240 zł Różne przygody Hilarego, 250 zł, J. Kulmowa
Abecadło o chlebie, W. Bel-za, 90 zł. wiaduje się, że ma w nerce

porę roku syłki wynosi ono 50 zł. nadto skoro przesyłkę ubezpieczamy trzeba ją zabezpieczyć. Tak mnie poinformowano w dziale nadawNr 125 (11 425) 80.05.1988 P.

Od Bizancjum do współczesności

Clag dalszy ze str. 1

Moga to potwierdzić wszyscy, którym udało się uczestniczyć, choćby tylko fragmentarycznie, w konkursowych przesłuchaniach w soborze św. Trójcy bądź też w koncertach. W tym roku chóry wystąpiły takte dodatkowo w wielu miejscowościach. Szczególnie zainteresowanie wzbudziły koncerty galowe laureatów, które odbyły się wczoraj, w ostatnim dniu festiwalu, w Hajnow-skim Domu Kultury oraz w Filharmonii Białostockiej.

Przed koncertem w Hajnówce usłyszeliśmy informację jury o laureatach i nagrodach Jak co roku jurorom przewodniczył prof. Romuald Twar-dowski. A oto fragmenty werdyktu.

W imprezie uczestniczyło 10 zespołów chóralnych z kraju i zagranicy. W kategorii chóparafialnych miejskich nagrodę metropolity warszaw-skiego i całej Polski (200 tys. zi) otrzymał kameralny chór męski "Drewnierusskij Raz-spiew" z Moskwy pod dyrek-sją Anatolija Grindienko.

Nagrodę dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury Białymstoku (100 tys. zł) otrzymały chór parafii prawo-sławnej Św. Cyryla i Metodego we Wrocławiu pod dyrekcją Grzegorza Cebulskiego i chór mieszany soboru Św. Trójcy w Hajnówce pod dy-rekcją ks. Michała Niegierewicza

Nagrodę publiczności (pa-miątkowy kryształ) uzyskał miątkowy chór męski przy katedrze Św. Mikołaja w Białymstoku kierowany przez Bogdana Purę.

W kategorii chórów amatorskich świeckich nagrodę wojewody białostockiego (200 tys. 21) otrzymał chór mieszany Studium Pedagogicznego Grodnie pod dyrekcją Anny Strichi.

Nagroda naczelnika Hajnówki (50 tys. zł) przypadła zespołowi pieśni dawnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydnięto wysiłkiem całego zespogoszczy, kierowanemu przez Jana Lacha. Jako najlepszy chór studencki zespół ten o-trzymał ponadto nagrodę PSS "Społem" w Hajnówce (okazały sękacz).

Nagrody dyrektora Hajnowskiego Domu Kultury (po 50 tys. zł) przyznano akademic-kiemu chórowi Uniwersytetu Gdańskiego pod dyrekcją Grzegorza Rubina oraz chórowi męskiemu "Hasło" z Poznania pod dyrekcją Henryka Górskiego.

Nagrodę rzeczową (kryształ) ufundowaną przez Towarzy-stwo Przyjaciół Hajnówki przyznano chórowi męskiemu Melodia" z Mielca kierowanemu przez Jerzego Kopcewicza.

Nagrode metropolity war szawskiego i całej Polski (40 tys. zł) dla najlepszego dyry-genta otrzymał Anatolij Grindienko zaś nagrodę melomanów z Hajnówki (kryształ) przyznano Bogdanowi Purze.

Kompozytorzy, muzykolodzy, krytycy, zasladający w jury podkreślają wysoki poziom artystyczny i organizacyjny artystyczny i organizacyjny imprezy. Odnotowując s satysfakcją rosnące zainteresowanie muzyczną sztuką cerkiewną także wśród młodzieży.

Jurorzy postulują aby zachować coroczny cykl imprezy, która jako wyjątkowa i jedyna tego typu na świecie powinna — ich zdaniem być finansowana z Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury. Cenna jest też sugestia jurorów aby podczas festiwalu organizować seminarium dla dyrygentów chórów parafialnych zarówno wiejskich jak i miejskich. Ich zdaniem powinno się zamawiać u kompozytorów utwory nowe, wzbogacające repertuar mu-

zyki cerkiewnej. Godny uwagi jest też postulat podjęcia starań o uzyspatronatu UNESCO, co kanie pozwoliłoby hajnowskiej imprezie poszerzyć zasieg oddziaływania w skali międzynarodowej. W tym miejscu nie sposób nie odnotować, iż na budzący podziw klimat "Dni" wpływa znakomita organizacja imprezy, co osiąg-

łu pracowników Hajnowskiego Domu Kultury z dyrekto-Mikołajem Buszko rem współtwórcą festiwalu. AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

jury obradujace pod przewod-

nictwem zastępcy przewodni-

czącego komitetu do spraw

Radia i Telewizji Józefa Kró-

likowskiego wyróżniło pierw-szą nagrodą (100 tys. zł) Ire-

Rutkowskiego z Zielonej Gó-

ry za prace "Pożegnanie pre-

zydenta", "Wioska w nawia-sie' i "Odrobina sarmatyz-

mu". Dwie drugie nagrody (po

40 tys. zł) przyznano Irenie Pi-

latowskiej za "Lady w kufaj-

ce" i Mariuszowi Borsiakowi

za "Powtórke z niemieckiego"

Trzy trzecie nagrody uzyska-

Wiśniewska i Krzysztof Wy-

rzykowski, zaś dwa wyróżnie-nia Ireneusz Iwański i Sta-

Idalia Blaszczyk, Barbara

Krzysztola

Linkiewicz 1



Ryszard Bielak i Jarosław Szynder pracują przy montażu elementów domów mieszkal-

Jak z obietnic zbudować nowy "Stolbud"

Mikołajska inwestycja z "obciachem"

gów wykonanych nadprogra-

Czy to nie dziwne, że

Skojarzenie zarośli znad jeziora z branża budowlana nie jest kiepskim żartem. Niewątpliwie nie lada fantazją było dostrzeżenie w łanach trzciny cech solidnego budulca. W kompozýcji z drewnem stanowi ona dziś bazę surowcową, z której w mikołajskim "Stolbudzie" wykonywane są (w 11 wersjach) elementy domów gotowych do montażu. Mają one trwałość gwarantującą zdrowy, solidny dach nad głową co najmniej dwu pokoleniom użytkowników.

mowo.

tych na ten rok zamówień od-IE BEZ ZNACZENIA jest również i to, że na trzcinowego składaka biorców krajowych; otrzymają oni około 800 domków. Natoczeka się w Mikołajkach przemiast do Danii niebawem pojadą niewielkie ilości kempin-

cietnie do dwu lat, czyli prawie tyle, co nic — zważyw-szy iż spółdzielczego "M" wypatruje się średnio około 15 lat.

KOMU DOMEK, KOMU?

Nie tylko ambicje eksportowe ustepuja na plan dalszy przed tym najważniejszym, o co dotąd zablegano bez skutku: od 1980 ro-ku stoj bowiem w Mikołałkach nie dokończona hala produkcyjna. Wiązano z nia plany dziesjecto-krotnego zwiekszenia produkcji – przede wszystkim domów miesz-kalnych. Ponadto miała sprzyjać uporządkowaniu całej gospodarki zakłądu. Trzcina w tym roku obrodziła – mówią pracownicy Zakładu Stolarki Budowlanej "Stolbud" w Mikołajkach. zakładu. Domków mogłoby być więcej. Niestety, znacznie możliwości wytwórcze pozwaprzy takim deficycie mieszka-niowym nasza budowlana 0laja na zwiekszenie planów zaledwie o 10 proc.; w roku ferta trafia jakby w próżnię? ubiegłym, w przeliczeniu na - pyta przewodniczący rady obiekt średniej wielkości, wypracowniczej, mechanik, Wakonaliśmy ich sto. Powędrocław Choromański. – Okres wały między innymi do Kra-kowa, Szczecina, Łodzi, Gdańska. Kilka domów zakupili również białostoczanie. Jedynie suwalczanie nadal nie są nimi zainteresowani.

Drugą specjalnością zakładu są domki kempingowe. Ostatnio pytają o nie Norwegowie j Grecy. Neci ofertami "Polimex" i "Budimex". Kierownictwo "Stolbudu" zakłada, iż

po wywiazaniu sie z przyje-

nasza samorządowa rola, bo do-pingują nas ludzie, pytający co dzień o to samo – co z inwesty-cvinym "obciachem"?

NIE DO **ODCZAROWANIA**

Nie dokończona hala jest głównym tematem rozmów w "Stolbudzie", szczególnie "goracym" zimą. Wtedy praca w zaadaptowanych pomieszczeniach magazynowych staje sie niezmiernie uciążliwa; dokucza chłód, brak mechanizacji zaplecza socjalnego. Ludzie narzekaja, choć rozumieją sytuację. Są cierpliwi; wiedzą, że na przykład montaż ogrzewania w halach zastępczych, to spory koszt. Zdają sobie sprawę aż nadto dobrze, że tak jak w domu — na dorobku przydaje się każdy grosz. Dlatego oszczędzają. Godzą się na surowe warunki, bo nawet doraźne łatanie potrzeb u-szczupla możliwość m.in. zakupu urządzeń. A każdy wie, że maszyny sprowadzone z myślą o nowej hali już się zużyły.

od owego inwestycyjnego "ob-Tłumaczenie o świadomym ciachu", to czas bezskutecznezaciskaniu pasa, z odkładago zabiegania o fundusze na niem poprawy warunków do ukończenie budowy. Znamy czasu uporania się z tym najsmak wędrówek po prośbie. ważniejszym problemem, kon-Przedstawiciele załogi towatrolerzy przyjmują z niedowierzaniem; stolbudowcy zaś mówią z determinacją: — skorzyszą bowiem dyrekcji w wizytach, rozmowach i "puka-niu" do najprzeróżniejszych ro hala, wprawdzie już leciwa, drzwi. We wszystkich zaś nema być nowa, to niechże wszygocjacjach obowiązkowo ustko będzie w niej jak trzeba. Przecież tak ma sie zaczać nowe życie zakładu.

Pogadać z Borowskimi

Zenon Borowski był przed dwoma laty bodaj jednym z najsławniejszych rolników w Polsce. Powód był istotnie niezwykły – postanowił stelefonizować całą swoją wieś. Potrafil tę ideę urzeczywistnić szybko. Już od dawna wszyscy mieszkańcy Oszkiń mają w domu telefony. Gospodarz urzęduje pod numerem 140. Łączy centrala w Puńsku. Jeszcze na korbkę, niestety.

Telefon na progu XXI wieku jako niezwykła sprawa? - gospodarz zadbanego domu i obejścia patrzy z lekkim rozbawieniem. - Przecież to najbardziej potrzebne rolnikowi narzędzie pracy!

To od razu ustawia naszą rozmowę: Nie jest Borowski typem człowieka, którego zadowala byle co. Stad wiec. chociaż za wkład pracy przy telefonizacji wsi otrzymał on wiele gratulacji i podziękoosobistym wań – łącznie Z podziękowaniem Tadeusza Szelachowskiego – zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — nie uważa, że dokonał – on i jego sąsiedzi – czegoś nadzwyczajnego.

— To prawda, że byliśmy pierwszą wsią w Polsce cał-kowicie stelefonizowaną potwierdza. - Ale to świadczy raczej o fatalnej sytuacji w tej dziedzinie niż o naszej nadzwyczajności.

Nie było łatwo. Najpierw musiał przekonać do tego pomysłu sąsiadów. Jedni chwycili natychmiast, inni woleli poczekać. Jak wszędzie. Trudno policzyć czas, który mupoświęcić Borowski na siał przekonanie niezdecydowa-nych. Później była już praca. przekonanie Sam, jak to się zwykło mó-wić, świecił przykładem. Jako radny MGRN powtarzał, że od nich samych zależy najwięcej, więc teraz musiał to udokumentować. Przy 17 ha własnej ziemi nie brakuje pracy i u siebie. Inni byli w podobnej sytuacji. Dopieli jed-nak swego i w końcu 86 roku w obejściu. Pracy nie zabrakmie, – Do komia przecież powrotu nie ma – stwierdza Borowski. W jego zagrodzie – dostat-

niej i funkcjonalnej, zadbanej — łatwiej jest wierzyć w dostatek na wsi, w lepsze jutro, ale ..

- Gdy spojržy się na ceny, ręce opadają – powie pani Zyta Borowska. – Nam łatwszyscy mogli, nie ruszając się z domu, sprawdzić czy jest wiej, bo już coś mamy, ale młodym ciężko. I uciekają. Nie węgiel, czy przyjmuje lekarz, czy dowieźli pasze. — Swoją drogą to smutne, bardzo rozumiem, jak te ceny się tworzą. Od nas jajka ku-pują po 270 zł za kg. Ten sam kilogram w sklepie kosztuje że o takie rzeczy trzeba się pytać - stwierdza gospodarz. Ale to temat na inną długą

ponad 500 zł. Jak te ceny rosrozmowę. Wtedy w 86 r. "jeszcze rozgrza-ni" praca przy telefonizacii, ru-szyli na drogi. Potrzebna im by-ła droga do Trakiszek. I iest już – asfaltowa. Rolnicy z Oszkin dostarczyli swoje clągniki, przy-czepy i rece do pracy, urzędnicy tym razem też byli szybcy. Droga powstała w kilka miesiecy. Włas-nym sprzętem dowieżli 10 tys. me-trów sześciennych żwiru. ną? Aż tyle za pośrednictwo? Surowy ostrobok kosztuje 220 zł, wędzony dwa razy tyle. Dym kosztuje więcej niż połów na odległych łowiskach, transport itd. W ten sposób dość łatwo prze-szliśmy do bolaczek dnia. Nie brakuje ich. Sytuacja wsi jest trudna, Żeby mieć efekty trzeba inwestować, dużo inwestować. Do tego potrzebna jest absolutnie sta-bilizacja, pewność jutra. A prze-cież zdarza się tu i ówdzie sły-szeć, że przyjdą czasy, kledy "rozkułaczą bogaczy". Można by, oczywiście, nie zwracać na te głosy uwagi, tyle tytko, że Bo-rowski już kledyś to przeżył w praktyce. Jako miody człowiek na pare lat, z rodzieami musiał opuścić rodzinne strony. Jako radny nie może powie-dzieć, że zrobili wszystko, co łów na odległych łowiskach,

- Wieś to studnia bez dna - mówi Borowski. - Robiliśmy drogi, telefony, ważna

była melioracja, doprowadze-nie bieżącej wody. A przecież ciagle jeszcze daleko do końca. Chyba nigdy nie będzie można powiedzieć, że już wszystko zrobione.

Marzy się im, w Oszkiniach własna wiejska stacja CPN. Powoli marzenie nabiera realnego kształtu. Jest już zbiornik za 430 tys., dystrybutor. Jak dobrze pójdzie, stacja będzie w tym roku. Wystarczy jeśli będzie czynna parę godzin dziennie 2 razy w tygodniu.

— Dla nas i dla sąsiedniej wsi — mówi Borowski. — Jeśli oczywiście pomogą przy pracy, włożą trochę grosza.

przyda się taki radny. W o-góle potrzeba takich jak naj-A później? Chyba warsztat me-chaniczny, Co prawda Puńsk jest blisko, ale dlaczego maja za wszystko płacić? Wiele rzeczy dzisiejszy rolnik potrafi zrobić sam. Maja swojego mechanika, więc potrzebne jest tylko zaple-cze. Przybywa sprzętu w domu i więcej. Tylko szkoda, że Bo-

rowski i jemu podobni muszą dokonywać wręcz cudów, by zrobić cokolwiek. Ale to temat na długą opowieść. (stk) Aktywność

dzieć, że zrobili wszystko, co

zamierzali. — Ale czy mogę

mieć pretensje do władz gmi-ny, jeśli te zrobiły nawet

Więc choć zdaje sobie spra-

wę z tego, że radni, on sam, nie mogą zdziałać zbyt wiele

w sytuacji ogólnego kryzysu,

raz jeszcze kandydować.

przecież zdecydował się

Oszkiniach na pewno

więcej niż mogły?

to

W

recepta na wszystko

tia - Zjednoczone Stronnic-

two Ludowe. Dostąpiłem ró-

wnież tego zaszczytu ze stro-

ny Obywatelskiego Konwentu

Konsultacyjnego przy prze-wodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej.

— Co pan, jako kandydat

na radnego do WRN, zapropo-

nuje wyborcom na spotka-

Rozmowa ze SANISŁAWEM CZOPIKIEM - radnym WRN i kandydatem na nową kadencję WRN W BIA-LYMSTOKU.

niach?

nie na radnego do WRN. Kto - Być radnym - to zaszzgłosił kandydaturę? czyt czy społeczna, obywatelska uciażliwość? - Zgłosiła mnie moja par-

- Czy zaszczyt?... W pewnym stopniu tak. Jest to głó-wnie wyraz zaufania ze strony wyborców. Nie byłbym skłonny nazywać obowiązków radnego uciążliwością, skoro świadomie i dobrowolnie je przyjął. Oczywiście, funkcja ta wymaga sporo czasu i niemało wysiłku.

- Jak można uzasadnić tezę: radny jest przedstawicie-

- Immunitet dla radnych uważam za zbędny przywilej, Prawo musi obowiązywać wszystkich, bez żadnych wy-jątków. Co to byłby za radny, który miałby wchodzić w kolizję z prawem?

- Od czego zależy autorytet radnego i jaka jest "recepta na bezradność"?

- Zależy od niego samego. Jeżeli nie ma uznania w spoleczeństwie, to nie powinien zostać radnym. Niezbędne są, oczywiście, określone cechy osobowości: odwaga, obiektywizm, nieustępliwość, niezrażanie się porażkami itp.

Recepta na bezradność jest wysoka, twórcza aktywność,

"GAZETA WSPÓŁCZESNA" 3

wista. Po części dzięki "Warsztatom", podczas których tradycyjnie rozstrzyga się konkurs na reportaż radiowy, powstało wiele znakomitych reportaży. A to trudny, wymagający talentu i uporu, gatunek. – I choć – zwierzają się reporterzy – niezbyt chętnie widziany przez wła-dze (tak się składa, że dobry reportaż prawie zawsze znaczy – krytyczny) choć nie doceniany przez szefów, co widać w wycenie, to przecież bardzo lubiany przez słucha-

Ciąg dalszy ze str. 1

Dzięki "Warsztatom" spoty-

kali się ze sobą starzy wyja-

dacze i prawie debiutanci. Ko-

rzyść dla tych ostatnich oczy-

Bywa jednak, że reportaż, jeśli jest rzeczywiście na tyle dobry by wygrywać konkursy, oprócz splendoru przynosi trochę złotówek. Tak było i w tym roku, kiedy to znowu rozdano nagrody. Wśród kilku-dziesięciu konkursowych prac

nisław Seyfried. Wśród nagrodzonych zabrakło w tym roku kolegów z Białegostoku, co trochę martwi, bowiem o tym mieście mówiono jeszcze nie tak dawno polskiego reportażu ,stolica radiowego". Ale — miejmy nadzieję, że to tylko chwilowa słabość. (stk)

W letnim nastroju

Laury rozdane

Ciąg dalszy ze str. 1

Do godz. 12 w placówce PZMot. zarejestrowano ponad czterdzieści umów kupna--sprzedaży i tyle samo w placówce Automobilklubu Podlaskiego. Spore dyskusje wywolały natomiast nowe ceny wyposażenia pojazdów. I tak Łada 2103: silnik — 450 tys., nadwozie niekompletne - 560 tys., Zaporożec: silnik - 241 tys., nadwozie — 505 tys., UAZ: silnik — 501 tys. nad-wozie 861 tys., Żuk: silnik — 590 tys., nadwozie — 818 tys., mikrobus Nysa: kompletne nadwozie — 1,4 mln, nadwozie niekompletne — 596 tys.

Targowica w Białymstoku stała pod znakiem zbliżające-50 się lata — dominowały różnego rodzaju słomkowe i płócienne kapelusze i czapeczki plażowe. Natomiast w Ełku bez kłopotu można było ku-pić radziecki kolorowy telewizor za 350 tys. zł.

A oto wczorajsze notowania W Białymstoku. W nawiasie obok marki samochodu -ocznik pojazdu: FIAT 126 p: BIS (1988) 2,8 mln, (1988) - 1,9-2 mln. (1987) -1,8 mln, (1986) 1,2-1,6 mln, (1985) -1,4 mln. (1984) - 1,1 mln, (1983) - 910 - 960 tys., (1981) - 900vs., (1980) - 700-950 tys., (1979) - 480-650 tys., (1978) 500-570 tys. zł; FIAT 125p: (1988) - 3,5 mln, (1988, skła-(1) - 1,7 mln, (1984) - 2^{man}, (1983, z wymienionym ^{mad}woziem) — 1,6 mln, (1983)

- 1,2-1,4 mln, (1981) - 1,1-1,4 mln, (1980) - 900 tys. - 1 mln, (1979) — 900. tys.—1,1 mln, (1978) — 950 tys. — 1 mln, Aleksandra Grzyb jest prze-(1977) - 600-850 tys., (1973, konana, że w nowych warunpo kapitalnym remoncie) kach produkcja trzcinowych 1,1 mln zł; POLONEZ: (1988) mat nie będzie tak uciążli-— 5,8 mln, sprzedany za 5,7 mln (4.100 bonów), (1986) wym zajęciem. 3,5 mln, (1984) — 3,3 mln, Fot. Zdzisław Lenkiewicz, (1981) — 2,7 mln, (1980) cena wręcz zaskakująca 2,3 mln (1); ZASTAWA: (1981) -920 tys., (1979) — 780 tys., ŁADA 1500: (1981) — 1,9 mln, (1980) — 1,8 mln, (1979) — 1,5 mln zł; ŁADA 1300 (typ 2105), wodowanej atakiem brudnicy mniszki – owada (1984) - 3,2 mln zł; WOŁGA: (1977, z silnikiem Mercedesa 220 D) — 1,2 mln; WART-BURG: (1987) — 3 mlm, (1984) żerującego na drzewach liściastych i iglastych - na - 1,9 mln, (1981) - 1,5 mln, (1974) - 700 tys., (1972) skalę nie notowaną u nas w Polsce, a nawet na świecie; 560 tys. zł; TRABANT: (1986) jeszcze nie uporzadkowano do końca 2,3 mln ha lasów przez 1,4 mln, (1977) — 520 tys., (1973) - 360 tys. zł; DACIA: nią spustoszonych; nie zdą-(1981) - 1,3 mln; SKODA: (1982) - 1,8 mln; SYRENA: żono zalesić blisko 15 tys. ha lasów, które po jej przejściu trzeba było wyciąć – a już (1981) - 300 tys. zł. pojawiła się nowa atakująca sosnę strzygonia A oto notowania w Ełku: choinówka

FIAT 126p: (1988) - 1,9 Jej "możliwości", w odróż mln, (1985, składak) nieniu od możliwości brudnimln, (1983) - 900 tys., (1982) cy, której atak na taką skalę 800 tys., (1980) - 700 tys., stanowił zaskoczenie, już znamy. W latach 1922-24 żarłocz-(1978) - 450 tys., (1977) - 500 na gąsienica tego motyla potys; FIAT 125p: (1981) - 1,1 mln, (1980) — 1 mln, (1976) — 600 tys., (1969, typ 850) waliła lasy Europy Srodkowej — od Rygi do Berlina. W Polsce zaatakowała wów-200 tys. zł; SYRENA: (1974) czas ok. 200 tys. ha lasów, z - 150 tys. zł; DACIA: (1984) których połowę, głównie w - 1,3 mln; WARTBURG: (1982) - 1,7 mln; ZAPORO-ZEC: (1984) - 950 tys., (1977) Puszczy całkowicie i trzeba je było wyrąbać. Cbecnie największe nasile-580 tys. zł; CIAGNIK UR-SUS 330: (1987) - 1,3 mln nie strzygoni odnotowano na taki dynamizm rozwoju szkodzł. 🛸

(h)

unczą samorządowcy. będzie o nich myślało dopiero

Jeden z pomysłów na "od-czarowanie" wstrzymanej buwstrzymanej budowy polegał na domówieniu się z potencjalnym nabywcą większej partij mikołajskich domków; przedpłata na nie umożliwiłaby "Stolbudowi" do-kończenie robót. Odbiorcy otrzymywaliby domki w pierwszej kolejności.

Propozycja zainteresowala kilka przedsiębiorstw: najpoważniejszy kontrahent – Huta Stalowa Wo-la, miał w ten sposób rozwiązać la, miał w ten sposob rozwiązać problem mieszkaniowy swojej za-łogi. Ale radość w Mikołajkach okazała sie przedwczesna. Hutnicy zmienili plany, uruchomili własne służby budowiane, którym powie-rzono wykonawstwo zakładowych

Przewodniczący Choromański ma juž za soba połowe kadencji samorządowej. Przedtem był również w radzie. Zna więc nieco dokładniej nie tylko sprawy bieżące, ale również i perspektywiczne uwarunkowania istmienia firmy.

– Nie ma u nas tajemnic, ani podziałów na "om" i "my" – podkreśla, – Nie rozgraniczamy też, zadań. Wykonanie każdego z nich, czy choćby podejmowanie ważnych decyzli, jest przecież sprawą całego zespołu pracowni-czego, Później informujemy o tym, czego dokonaliśmy. Znacznie trudniej jest ujawnić, że coś nie wychodzi. Dzieki przełamywaniu takich oporów nie ma niedomó-wień, Ce prawda, idylli też nie ma; nie brakuje kwestił spornych, odmiennych zdań. Siedzimy np.

LICZ NA SIEBIE I... POŻYCZKĘ

- Startujemy w maju dzięki temu, że po bez mała ośmiu latach starań zakład otrzymał z PFAZ-u 250 milionów złotych na uruchomienie inwestycji – mówi zastępca dyrektora, Zbigniew Dmoch. - Prace mają być ukończone w 1990 roku, w pierwszym zaś

kwartale 1991 r. produkcja osiągnie planowany poziom — 1900 domków mieszkalnych rocznie. Ministerstwo Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej jako generalny koordynator objecuje pomoc w rozwiązywaniu trudności. Na szczęście dość rozległy teren pozwala załodze pracować bez zakłóceń, mimo obecności firm

budgwlanych. - Tego optymizmu może nie wystarczyć nam na długo - zastrzega pełniący funkcje zastęp-·cy przewodniczącego rady pracowniczej, szef produkcji, Adam Centlewski, - Przecież pieniędzy jest akurat tyle, aby opłacić roboty zaplanowane do wykonania w tym roku. Tymczasem na pozostale potrzeba około 600 milionów. Staramy sie o nie w Ministerstwie Przemysłu. Na razle otrzymujemy

Ciąg dalszy na str. 4

lem wyborców, reprezentującym ich interesy?

- O tym mówi się jednoznacznie w ustawie zasadni czej — Konstytucji PRL. R dy narodowe spełniają bardz ważną rolę w systemie ludo-władztwa. Właśnie poprze-radnych obywatele maja wpływ na władzę. Każdy nas, bez wsparcia wyborców niewiele mógłby zdziałać, przy czym musi być nieustępliwy i konsekwentny.

Powołam się na przykład: na jednym ze spotkań z wyborcami zostałem przez nich zobowiązany do wystąpienia na Sesji WRN z do wystąpienia na Sesji WRN z interpelacją w sprawie zatrzymy-wania się pociągu pospiesznego z Warszawy do Suwałk na stacji PKP w Dąbrowie Białostockiej. Dopiero za trzecim razem Cen-tralna Dyrekcja Okręgowa Kolej Państwowych ustosunkowała się pozytywnie do podniesionej spra-wy. Pociąg zatrzymuje się.

- A czego nie udało się jako radnemu - zrealizować w mijającej kadencji?

Nie udało się wprowadzić do realizacji - mimo aprobaty władz wojewódzkich - rozbudowy szpitala w Dąbrowie Białostockiej, budynku rotacyjnego, który umożliwiłby przenoszenie do niego mieszkańców bloków remontowanych. Mam nadzieję, że te zadania zostaną podjęte w nowej kadencji

- Wiadomo, że zgodził się pan na ponowne kandydowa-

- Znając możliwości finansowe państwa, województwa i gminy oraz założenia 5-latki i planów rocznych, nie można sobie poz-wolić na nierealne obletnice. Owoare dostrzegam szereg proble-nów, które powinny być podję-nów, które powinny być podję-sowej, lecz to będzie zależne od różnych uwarunkowań.

Wszystko wymaga dużych pie-niędzy i sił. Czy starczy ich? Bę-dzie to zależało nie tylko od władz, ale w dużym stopniu od społeczeństwa; mam na uwadze czyny społeczne. Czy mamy wszystko robić na zasadzie wy-ciągania ręki: dajcie nam, zrób-cie to i tamto? Jeśli chcemy coś mieć. to najbierw sami zróbmy mieć, to najplerw sami zróbmy początek. Mamy piękne przykła-dy społecznej aktywności i ofiar-ności przy budowie szkół w Zwierzyńcu Wielkim i Różanym-toku stoku.

- W projekcie do nowelizacji ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego była propozycja przyznania radnym immunitetu. Czy byłoby to zasadne?

zwłaszcza na forum rady sesji i na posiedzeniach komisii. Sama fizyczna obecność nic nie daje: doprowadza do apatii i znużenia. Aktywność uzależniona • jest od stałych kontaktów z wyborcami, wnikliwego wysłuchiwania ich opinii, uwag dotyczących różnych spraw, systematycznego informowania o podejmowanych uchwałach i wnioskach na sesjach. Zależy też wiele od podmiotów, które zgłosiły kandydata na radnego, tzn. czy egzekwują od niego wywiązywanie się z obowiązków. — Jak pan sądzi, wybiorą pana ponownie radnym WRN? - To się okaże w dniu 19

Chciałbym nim czerwca. zostać.

Rozmawiał: STANISŁAW SZCZERBA

Estetyka po białostocku

Obrazek wprawdzie z osiedla Piasta, ale jakże charakterystycz-ny dla większości białostockich osiedli, reprezentatywny. Miesz-kanka bioku przy ul. Mieszka I nr 8 B widzi z okna swego miesz-kania zdeptany do cna trawnik przed szkołą, połamane drzewka. Wyrwane spod nich kołki chło-paczyska obróciły do dzikich za-baw. Jest brudno i nieprzytulnie, na zewnątrz i w klatkach schodo-wych. Poza tym wieczorami cała ulica tonie w ciemnościach aż strach chodzić. Beton nas przy-

Stwierdzenie to zahacza jed-

nocześnie o przyczynę drugą

tiacza, kładziony wszędy bez składu i ładu. To jeszcze bar-dziej pobudza ludzi do agresji, nie umieją się uśmiechać. prze-prosić, wybaczyć sobie... Inny czytelnik sygnalizuje nam o fatalnej nawierzchni ulicy Ga-jowej na odcinku od ul. Dziesię-ciny do Leszczynowej. Jezdnia tylko jednostronnie wyasfaltowa-na a w tym asfalcie dziury. A to przecież dojazd do osiedla od strony ul. Antoniukowskiej – perswaduje pan Stanisław Dąbro-wski.

Stare porzekadło "bez lasów nie ma chleba" nie jest wyłącznie sloganem. Ale nie wszyscy to jeszcze rozu nieją

ESZCZE lasy nasze nie terenie północnej Polski, w okrzepły po klęsce spolasach województw: szczecińskiego, toruńskiego, olsztyńskiego i białostockiego. Stanowi to obszar ponad 100 tys. ha, a z dalszych 140 tys. ha lasów nadchodzą sygnały ostrzegawcze. Znaczne zwięk-szenie populacji owada zaobserwowano w roku ubiegłym.

wiska nie opanowano.

roku poprzednim.

groźba:

Noteckiej, zniszczyła

ników? Przecież wszystkie te złowrogie motylki: osnuje gwiaździste, zawodnice świerkowe, cetyniaki, zwójki jodłowe, strzygonie czy brudnice nie są owadami, które dopiero co się pojawiły. Przecież lasy porastają Polskę nie od dziś, a dawniej klęski szkod-

wieku, oraz postępujące zanieczyszczenie chemiczne powietrza.

W lasach, które były zbioro-wiskiem różnych gatunków drzew w różnym w dodatku wieku (a takie przeważały w Polsce przed II wojną światową), znacznie łat-wiej było o równowagę biolo-giczną. Monokultura natomiast, którą na znacznym obszarze wprowadziliśmy w lasach po wojktórą na zn wprowadziliśmy w lasach po woj.

masowego pojawiania sie jakiegoś gatunku szkodnika czyli - zanieczyszczenie powietrza. Emitowanie przez przemysł toksycznych substancji chemicznych, głównie związków siarki, tlenków azotu, fluoru, ołowiu w ilościach przekraczających tolerancję roślin prowadzi do osłabienia drzew, spadku ich naturalnej, biologicznej odporności. A wówczas drzewa są bezbronne także wobec kolejnych ataków szkodników liściożernych. Tym bardziej że w czasie wysypu jest ich o-gromna ilość W przypadkach skrajnych, np. po opryskach chemicznych zastosowanych w ubiegłych latach przeciwko brudnicy mniszce, z jednego drzewa spaść potrafiło kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy gąsienic. Taka ilość szkodników potrafi zniszczyć wszystkie liście, a tym samym unieruchomić cały aparat asymilacyjny drzewa. Sosny jednorazowy atak szkodnika, nawet jeśli prowa-

dzi do całkowitego zniszczenia igliwia, są jeszcze w sta-nie przetrzymać. Inne gatunki drzew jednak, w tym np.

ki drzew jednak, w tym np. świerki – giną od razu. Nie koniec przecież na tym. Drzewa, którym udało się prze-trwać "najazd" owadów, są na-rażona na kolejne ataki – szkod-ników wtórnych, głównie chrząsz-czy, które żerują pod kora; grzy-bów pasóżytniczych; tzw. podto-pień korzeni. (To ostatnie zjawi-sko jest wynikiem posiępującego gdy osłabione drzewa pobierają z gruntu znacznie mniej niż po-przednio wody). Wreszcie mrozy, sniegi i wiatry kończą dzieło zniezenia.

Giną pojedyncze drzewa, gina całe drzewostany. Zamieranie lasów pociąga za sobą niekorzystne zjawiska ekologiczne, socjalne, ekonomiczne, powoduje zakłócenia klimatyczne i przede wszystkim zaburzenia w gospodarce wodnej na znacznych obszarach, Stare porzekadło "bez lasów nie ma chleba" nie jest wyłącznie sloganem. Ale ludzie . zdają się jeszcze nie rozumieć tych konsekwencji.

ANNA WAWRZYCKA



kami owadobójczymi ponad 12 tys. ha lasów najsilniej zaatakowanych. Wszystko jednak wskazuje na to, że zja-Fachowcy z Instytutu Badaw-czego Leśnictwa twierdzą jawiania się szkodników w tak wielkich ilościach: mało zróżnawet, że w roku bieżącym spodziewać się można ataku strzygoni na obszarze aż dzienicowany gatunkowo skład drzewostanów (drzewa iglaste zajmują 80 proc. powierzchni sięciokrotnie większym niż w polskich lasów, w tym sos-Czym spowodowany jest aż nowe - 70 proc.), i to na ogół drzewostanów w jednym

nie, sprzyja rozwojowi owadow jednego gatunku. To zrozumiała inc. spizyja rozwiał. jednego gatunku. To zrozumiałe. Trudniej natomiast wytłumaczyć dlaczego nagle ich populacja aż tak się zwiększa. Są dziesiątki teorii tłumaczących to zjawisko. Od najprostszych dotyczących si-ły oporu środowiska a więc lloś-ci pasożytów. ptaków, drapież-ców niszczących owady, aż do te-orii łączących to zjawisko z wy-buchami na Słońcu, plamami sło-necznymi itp. W każdym razie nie będzie blędem stwierdzenie, że atak jakiegoś gatunku motyla ma miejsce wówczas, gdy zaistnieją wyjątkowo korzystne warunki dla rozwoju szkodnika i wyjątkowo niekorzystne dla organizmów ha-mujących wzrost populacji.

ników na taką skalę nie wy-

latach 20. był wyjątkiem). Dla ludzi związanych z lasem odpowiedź na te pytania nie stanowi problemu. Uważają, że są dwie zasadnicze przyczny coraz częstszego po-

"GAZETA WSPÓŁCZESNA"

Aby swobodnie poruszać się w podstawowym zasobie słów potrzeba 600–1500 godzin nauki. Kurs szkolny zapewnia ich rocznie 120

Rozmowa z prof. dr hab. HANNA KOMOROW-SKA-JANOWSKA z Zakładu Języków Obcych Instytutu Programów Szkolnych w Warszawie.

— Nie ma Polaka, który nie znałby przynajmniej paru zagranicznych słówek. Niestety, z reguly na tym się kończy. Czyżbyśmy byli narodem wyjątkowo odpornym na przyswajanie tej umiejętności?

Wydaje mi się, że nie tak żle. Coraz więcej ludzi uczy się języków obchociażby dlatego, że cych: kontakty z zagranicą ożywiły się znacznie. Coraz więcej osób przyswaja język w stopwystarczającym do odnalezienia się w podstawo-wych sytuacjach życia codziennego. Jest to jakis powód do bardzo umiarkowanego optymizmu.

Wiedzę tę opanowują ludzie w dużym stopniu na prywatnych lekcjach czy platnych kursach organizowanych przez różne instytucje. Nic w tym ziego, ale problem polega na tym, że — głównie z powodu ograniczeń czasowych - nie jest dostatecznie wykorzystywany... potencjal lektorski w szkołach średprawdopodobnie i nich, wyższych.

Prowadzilam badania dotyczące Prowadziłam bedania dotyczące oceny efektywności nauczania je-syków obcych w szkołach śred-nich. Musze stwierdzić, że to, co się powszechnie uważa za "będące na złym poziomie" okazało się całkiem znośne. Otóż właśnie skuteczność wypowiadania sie w różnych sytuecjech, porozumie-wania się w sprawach codzien-nych w maturzystów po cztero-letnim kurste jest stosumkowo du-źa. Natomiast poprawność tych wypowiedzi jest niejednokrotnie żałosna.

Interesujace (nawet zaskakujące, bo sprzeczne z powszechną wiedza intuicyjna). że wśród badanych uczniów jest bardzo dużo radzących sobie bardzo dobrze, sporo takich, którym nauka języków prawie w ogóle "nie įdzie"; natomiast średniaków --- niewielu.

- Moźna więc zaryzykowas twierdgenie, że dużej grupie sależy na nauczeniu się języka (motywacja jest.wszak iedna s slównych przyczyn

Ciąg dalszy ze str. 8

pożyczke z funduszu restruktury.

zacji przemysłu w wysokości 350 mln. zł.

— Wiadomo, że najlepiej jest liczyć na siebie. Jednak nie

wtedy, gdy trudności przera-stają możliwości – przyznają

działacze samorządowi "Stol-

budu". - Nie brakuje nam

codziennych kłopotów dezorga-

nizujących normalne wykony-

wanie zadań. Chcielibyśmy, na

przykład, rozwinąć produkcję;

zarobiłoby się więcej, zakład

skuteczności). skuteczności), a z drugiej strony wielu "bimba" na tę umiejętność. Być może średniacy to ci, którzy chca, a nie bardzo im idzie. Co jednak zrobić, aby tych najlepszych bylo jeszcze więcej?

- Z nauczaniem języków nie będzie nigdy dobrze, dopóki nie zainwestuje sie... czasu. Szacuje się, że potrzeba 600 do 1500 godzin na opanowanie języka w stopniu wystarczającym do w miarę swobodnego "poruszania się" podstawowym zasobie słów. W kursie szkolnym jest

120 godzin rocznie. Oznacza

to, że ci uczniowie, którzy uzy-

skują dobre wyniki wkładają

ogromną ilość pracy własnej;

ją się dużą motywacją, albo

też dlatego, że ich rodzice ma-

- Nicktórzy mówią, że sa-

ma chęć nauczenia się języka

nie wystarcza. Ten rodzaj

matywacji musi być wzmoc-

hiony pewnym przymusem

zbliżającym się wyjazdem za-

granicznym, koniecznością za-

wodową itp. Czy wohec tego

ma sens uczenie się języka ze

względów czysto poznaw-

- Myślę, że uczenie się jest

w ogóle zajęciem bardzo sen-

sownym, bez względu na wa-

runki w jakich ten proces zachodzi. Natomiast skutecz-

ność jest niewątpliwie bar-

dzo silnie zależna od moty-

wacji wzmocnionej świadomo-

ścia celu - może to być za-

POCZĄTEK FINISZU

dziesiątego roku, oprócz cen,

zmieniły się przepisy i normy

np. cieplne. Zdezaktualizowało

się wiele już wykonanych

prac m.in. podkłady geodezyj-

ne — przypomina Halina Sa-

sin, specjalista do spraw in-

westycji. - Potrzebne jest po-

nowne wykonanie części do-

wszystkiego w stosownych u-

rzędach.

kumentacji i zatwierdzenie

wych, "Stolbud" jest zobowiąza-ny do podlaczenia się do oczy-szczalni miejskiej. Sek w tym, że jest ona na etapie założeń doku-mentacji technicznej i niepredko powstanie. Bedzie zatem stara gimnastyka ze zbiornikami osado-wymi i wywozem nieczystości na uwzwnieko miatekie

wysypisko mielskie.

Od nieszczesnego osiem-

zewnętrznym, na

przykład

lekcje.

ezych?

Inwestycja z "obciachem"

pieniądze na prywatne

albo dlatego, że charaktryzu-

nia z dziewczyną z zagranicy. Język obcy jest bardztej instru-mentalny i służebny, aniżeli inne zkolne przedmioty. Uczymy sie go "po coś" i powinniśmy po-móc uczniowi już na początku uświadomić – po co? Konkretnie, nie tylko w formie, że "to się mo-ża przydać". - Sa chyba również inne możliwości zachęcenia do nau-

ki? - Niestety, niewielkie. Wiadomo na przykład, że jedną z głównych zasad jest indywidualizacja. Jak jednak nauezyciel może w dostateczny sposób zająć się każdym przyszłym poliglotą, jeżeli w

Po co się uczyc

języków obcych?

klasie jest 30, a czesto wiece

uczniów? Brakuje również

tzw. podręczników równoleg-

łych, których w zależności od

potrzeb i zaintersowań moż-

na używać jednocześnie. Skromne są również możliwo-

ści uatrakcyjniania zajęć przy

pomocy środków technicznych,

jak na przykład sprzęt au-

diowizualny czy komputery.

Jedynym sposobem poglębienia motywacji jest to, co sie dzieje na lekcji: wykorzystanie zainte-resowania ucznia nie tyle jezy-klem jako środkiem do celu, ale samym sposobem spedzania cza-su z nauczycielem i wśród kole-gów, Jeśli atmosfera bedzie od-neujednia lektor atrzikowinia mod

powiednia, lektor atrakcyjnie pro-wadzi zajecia, to — niejako mi-mochodem — co nie co wejdzie

- Czy nie demonizujemy

trochę środków technicznych?

Jeszcze nie tak dawno uczo-

no się języków przy pomocy

tablicy i kredy, a wyniki nie

nie zastąpi wysiłku własnego mózgu. Ułatwia ona jednak

Zakładowa kotłownia (oczy-

wiście po zakończeniu budo-

wy), będzie spalać wióry, trociny i inne materialy odpado-

we. Pozwoli to zmniejszyć zu-

tycie węgla. Mikołajscy bu-

dowlani wyliczyli, że w ten

sposób ograniczą wydatki na ogrzewanie zakładu i produk-

cję pary technologicznej, nie-zbędnej do suszenia tarcicy.

Tym samym zniknie problem

wiórów, które przez pewien czas zanieczyszczały okolicę;

doraźnie są one magazynowa-

ne i sprzedawane do Witaszyc

kolo Jarocina. Zabiera je rów-

nież producent płyt wióro-

Szczytna. Z rachunku wynika,

i paździerzowych ze

Oczywiście, że technika

byle chyba gorsze...

do glowy

graniczny wyjazd, albo chęć i pracę i lektorowi i ucznio-czytania ulubionych autorów wi. To jest tak jak z maszyw oryginale, konieczność zaną do pisania – dzięki niej wodowa, chęć korespondowanie powstają lepsze powieści czy wiersze; natomiast ze-wnętrzna technologia tworzenia jest prostsza i mniej czasochłonna. Podobnie - z warsztatem lektorskim; jeśli on rozbudowany, to umożliwia osiągnięcie tych samych efektów przy pomocy mniejszych nakładów pracy obu stron. Na przykład testowanie czy autokontrola na komputerze przebiegają sprawniej i szybciej.

Niedostatek źrodków technicz-nych nie powinien jednak odbi-jać się na jakości nauczania. Jeśli mówimy o nowoczesności w tej dziedzinie, w moim pojęciu, nie oznacza to mnóstwa guzicz-ków, ekraników itp. Nowoczesne

nauczanie języków. rozumiena jako madrzejsze, bardziej wszech-stronne, oparte o wiedze na te-mat człowieka, Jeśli wykładow-ca ma właśnie takie podejście, technika powinna pomóć, W in-nym przypadku może być wrecz azkodliwa.

- Co pani sądzi o różnych

przyśpieszonych kursach ję-

zykowych tak mocno rekla-mowanych jako najskutecz-

- Daja one to, czego oświata dać nie może, czyli duże skon-densowanie ilości godzin przezna-czonych na nauke w stosunkowo krótkim czasie. Takle intensyw-

krotkim czasie. Takle intensyw-ne bombardowanie jezykiem ob-cym, niewątpliwie zwiększa Zabą-mietywanie. Z drugiej strony, trwałość wiedzy jest dużo mniej-sza, Intensywny kurs jest więc przydatny szczególnie dla osób wyjęźdzających za granice, gdzle beda mogły utrwalić zdobyte u-mietetności

Pokutuje przekonanie, że

jezyka można zostać nauczo-

nym. Jest to oczywiście mit.

Tylko własna praca i czas są

głównymi wyznacznikami sku-

Moda, moda...

krajowych projektantów w

tym sezonie powracają do

klasyki. Zrównoważone ramio-

bliżej ciała, długości od 15 cm

przed kostką do absolutnego

mini. Także żakiety i mary-

narki triumfują powrót do "dwurzędówek". Nie oznacza

to jednak, że nie można ne-sić wdzianek na jeden guzik

lub pozbawionych zupełnie za-

sylwetka zdecydowanie

Wiosenno-letnie

Rozmawiał:

kolekcje

K. OCHRYMIUK

niejsze?

teczności.

na.

KSLAZKI NADESLANE MARIAN PANKOWSKI - PATNICY Z MACIE-RZYZNY, Wydawnictwo Lubelskie 1987, nakład

290 zł. WOJCIECH MATERSKI - TEHERAN, JAŁTA, SAN FRANCISCO, POCZDAM, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1987, nakład 10 000 egz., str. 286, cena 270 zł.

10 000 egz., str. 135, cena

JERZY BRONIEWICZ. NIE KAŻDA KULA CEL-NA, Wydawnictwo MON 1987, nakład 10 000 egz., str. 204, cena 330 zł. KAROL MORAWSKI -

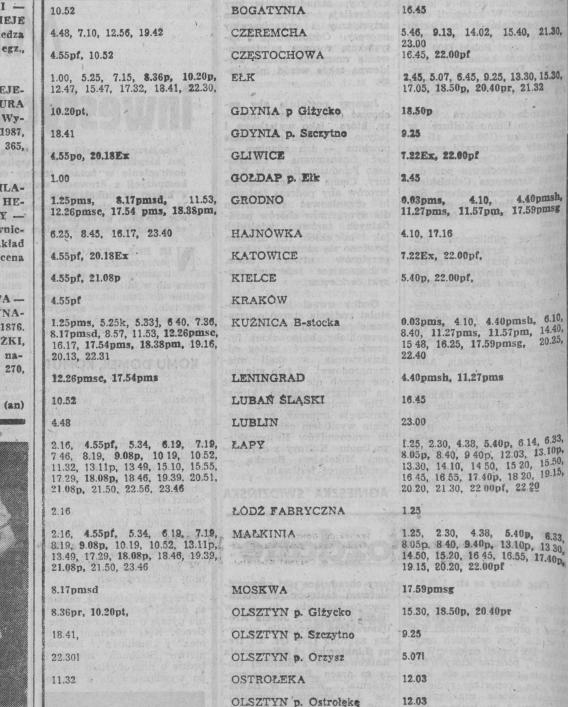
WARSZAWA. DZIEJE MIASTA, Książka i Wiedza 1988, nakład 30 000 egz., str. 487, cena 640 zł.

TADEUSZ BLAŻEJE-WSKI - LITERATURA JAK LITERATURA, Wydawnictwo Łódzkie 1987 nakład 2000 egz., str. 365, cens 300 zl.

ELZBIETA CICHLA--CZARNIAWSKA - HE-RETYK AWANGARDY -JALU KUREK, Wydawnictwo Lubelskie 1987, nakład 1500 egz., str. 237, cena 900 zł.

IRENA KOBERDOWA-PIERWSZA MIĘDZYNA-RODÓWKA 1864-1876. SUKCESY I PORAŻKI, Ksiażka i Wiedza 1987, naklad 10 000 egz., str. 270,

cena 360 zł.



Nr 125 (11 425) 30.05.1988

ODJAZD

4.10, 5.46, 9.13, 14.02, 15.40, 17.16, 21.30, 23.00

4.10,

2.26.

20.01p

4.10, 17.16

2.20pms, 18.05pms

5.13pef, 9.13p, 13.30,

4.40pmsh

Nowy rozkład jazdy PKP

(Białystok Centralny)

ważny od 29 maja 1988 r.

RELACJA.

BERLIN Ostbf.

BIAŁOWIEŻA

PRZYJAZD

12.47, 17.30p AUGUSTOW

4.48, 6.25, 7.10, 8.45, 12.56, 16.17, BIELSK PODLASKI

8.02p,

11.08pms, 24.00pms

1.03.

21.43pef,

8.45. 23.40

19.42. 23.40

miałby dodatkowy zysk. Tylko jak to zrobić, skoro ograniczenia dostaw energij elektrycznej unieruchamiały zimą nawet dwie trzecie urzadzeń. Ratowaliśmy się trzecią, nocną zmianą – od godziny dwudziestej trzeciej do siódmej rano. Każdy był świadom, że inaczej ci, którzy przyjdą na pierwszą zmianę, nie będą mogli przystąpić do montażu elementów domów. Starania o zwiększenie przydziału mocy pozostały bez echa.

Jazzmani dla bezdomnych

Dwóch wirtuozów jazzu CHICK COREA i HERBIE HANCKOCK rozpoczynają 1 czerwca wielkie tournie, w czasie którego koncer-tować będą w 20 miastach Stanów Zjednoczonych. Ta wielka im-preza sprawi przyjemność fanom muzyków oraz bezdomnym, gdyż dla nich przeznacza się jeden dolar z każdego biletu. W ten sposób organizatorzy przewidują uzbieranie co najmniej 150 tysięcy dolarów. (rm)

MUZEUM **BORYSA PASTERNAKA**

Sekretariat Zarządu Związku Pisarzy ZSRR przyjął postano-wienie o utworzeniu Muzeum Borysa Pasternaka, Muzeum zo-stanie zorganizowane w podmos-klewskiej mlejscowości Pieriedieł-kino, w domu, gdzie żył i two-rzył wielki poeta. Tam powsta-

wała powieść "Doktor Żywago" i cykl wierszy "Kiedy się rozsza-leje". Rok 1990, z okazji setnej rocznicy urodzin wybitnego poe-ty i pisarza radzieckiego, ogło-szono rokłem światowych obchoszono rokiem światowych obcho-dów 100-lecia urodzin Borysa Pasternaka

Tematem spornym okazał się koże jednak wieksze korzyści min: specjaliści od ochrony śro-dowiska mieli obiekcje co do jebędą z wykorzystania ich na dowiska mieli obiekcie co do je-go wysokości. Na szczęście po ob-fitej korespondencji odstapili od żądania jej zwiększenia. Nato-miast mniej pomyślne decyzje za-padły w sprawie biobloku, zapro-jektowanego na potrzeby zakła-du. Niestety, zgodnie z aktual-nym zaleceniem władz tereno-wych, "Stolbud" jest zobowiaza-ny do podlaczenia sie do oczymiejscu.

wych

Inny prosty rachunek podpowia-dala logika, a upiyw lat dowiódi słuszności starań o zaniechana ha-le (były też wieści o wpisaniu jej na liste inwestycji przewidzianych do ruchara wropujeniu) Nia zrana iste inwestvoji przewidzianych do rychłego wznowienia). Nie zre-zyghowano z prac zabezpieczenio-wych. Dzieki nim czas obszedi się z obiektem dość łagodnie. Ostat-nie ekspertyzy potwierdziły do-bry stan techniczny budowił, po-dobnie zreszta jak kotłowni. Już dzisiał wiadomo, że w

nowych warunkach przybę-dzie zakładowi około 550 osób. Myśli się więc o budowie ho-telu pracowniczego – to na początek - i stworzeniu bazy mieszkaniowej dla pracowników, którzy zechcą zostać w Mikolajkach na dłużej. Na ranach. zie młodzi z przygotowaniem zawodowym odprawiani sa z kwitkiem przez kadrowców

"Stolbudu"; firma nie ma funduszy nawet na zwrot kosztów ich edukacji. Godziwa oferta pracy z do-brą płacą i mieszkaniem, zda-

niem mikołajskich budowlanych, nie pozostanie bez echa. Są przekonani, że przyciągnie ludzi do zakładu – byleby wreszcie zamknął się ów, "obciachowy" etap. Reszta jest do zrobienia.

Natomiast wieczorowa wersja spodni jest bardziej rygorvstyczna, Obowiązuje mocluźne no zaznaczona talia. biodra a dół - wedle fantazji. Mile widziane obszerności a la Marlena Dietrich ale można też stopniowo likwidować szerokość poczynając od kolan. Rygory dotycza nie tylko kroju. Otóż tego roku równie ważna - a może nawet ważniejsza jest tkanina. Zwiewna, jeżeli welniana to typu kaszmir, je-LUCYNA SZEPIEL zeli zaś z włókien sztucznych

pięcia kasaków. Znakomitym uzupełnieniem żakietów są utrzymane w podobnej tona- cji kolorystycznej spodnie. O- tóż właśnie spodnie znów są w łaskach. W wersji dopo-	
łudniowej mogą to być wy- ciągnięte z lamusa bermudy z tą małą innowacją, iż ich dół zbieramy starannie w drobne fałdy lub plisy wy- kończone kilkucentymetrowym paskiem (patrz: zdjęcie z ostatniej rewii łódzkiego Do-	
mu Mody "Telimena"). Aby owa kreacja była na cza- sie, bermudy muszą jednak swobodnie opierać się na kolanie. Podobny zabieg war- to zastosować, skracając ręka- wy w przebrzmiałej mary- narce o wszywanych ramio- nach.	to koniecznie o splocie żorże- towym. "Prześwit" nie jest bynajmniej mankamentem. Wiodących kolorów w zasa- dzie nie ma, choć nadal za najbardziej wizytowe uchodzi połączenie bieli z czernią.

Całą gamę kolorów - preferowane "papuzie" korzystali autorzy kolekcji uniwersalnych szortów. Szorty bowiem bedzie widać nie tylko na plaży. Razem z gład kim, bawelnianym podkoszulkiem upoważniają do zjawienia się: w kawiarnianym ogródku, na molo, w kolejce po lody, po pietruszkę i na działce. Zaś z rozpinaną spódnicą z tego samego materiału tworzą całość na każdą okazję. Byle przed five; o'clock (ROP

	OUSLIIN P. OSHOICKE	La vo		
11.08pms, 24.00pms	POZNAŃ p. Warszawę	2.20pms, 18.05pms		
8.36pr,	POZNAŃ p. Olsztyn	20.40pr		
4.48, 12.56, 19.42 1.03, 5.25k, 5.33j, 6.40, 7.36, 8.02p, 8.57, 11.53, 12.47, 16.17, 17.03p, 18.38pm, 19.16, 20.13, 21.43ppc, 22.31	SIEDLCE SOKOŁKA	5.47 9.13, 14.02, 23.00 2.26, 4.10, 5.13pf, 6.10, 8.40, 9.13r, 11.57pm, 13.30, 14.40, 15.48, 16.25, 18.18, 20.01p, 20.25, 22.40		
1.03, 8.02p, 12.47, 17.30p, 21.43pc	SUWAŁKI	2.26, 5.13pf, 9.13p, 13.30, 20.01p		
10.20pt	SZCZECIN	18.50p,		
2.16, 4.55pf, 5.34, 6.19, 7.19, 8.19, 9.08p, 10.19, 10.52, 13.11p, 13.49, 15.10, 17.29, 18.08p, 18.46, 19.39, 21.08p, 21.50, 23.46	SZEPIETOWO	1.25, 2.30, 4.38, 5.40p, 6.33, 8.05p, 8.40; 9.40, 13.10p, 13.30, 14.50, 15.20, 15.50, 16.45, 16.55, 17.40, 19.15, 20.20, 22.00pf		
2.16, 3.31pmsa, 4.55pf, 9.08p, 10.52, 11.08pms, 11.40pm, 13.11p, 17.40pmsb, 18.08p, 19.57p, 20.18Ex, 21.08p, 24.00pms	WARSZAWA Centralna	1.25, 2.20pms, 5.40p, 7.22Ex, 8.05p, 8.20pmsd, 9.40p, 12.30pmsc, 13.10p, 16 45, 17.40p, 18.05pms, 18.48pm, 22.00pf		
2.16, 3.31pmsa, 4.55pf, 9.08p, 10.52, 11.08pms, 11.40pm, 13.11p, 17.40pmsb, 18.08p, 19.57p, 20.18Ex, 21.08p, 24.00pms	WARSZAWA Wschodnia	1.25, 2.20pms, 540p, 7.22Ex, 8.05p, 8.20pmsd, 940p, 12.30pmsc, 13.10p, 16.45, 17.40p, 18.05pms, 18.48pm, 22.00pf		
2.16, 3.31pmsa, 4.55pf, 9.08p, 10.52, 11.08pms, 11.40pm, 13.11p, 17.40pmsb, 18.08p, 19.57p, 21.08p, 24.00pms	WARSZAWA Zachodnia	1.25, 2.20pms, 8.05p, 8.20pmsd, 9.40p, 12.30pmsc, 13.10p, 16.45, 17.40p, 18.05pms, 18.48pm		
8.36pr,	WROCLAW p. Olsztyn	20.46pr		
10.52	WROCLAW p. Warszawe	16.45		
1.25pms, 8.17pmsd, 12.26pmsc, 17.54pms	WILNO	0.03pms, 4.40pmsh, 11.27pms, 17.59pmsg		
5.24, 7.14, 12.54x, 15.281, 18.39,	ZUBKI Białostockie	4.15, 9.15, 15.10, 16 25, 21.20		

EKONOMIA dla wszystkich

siębiorstwach jest regu-

ku od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń: indywidualną i progową. Dziś stępującej w gospodarce jako rozwiazanie dominujace.

Istotą opodatkowania wynagrodzeń indywidualnych jest to, że dla każdego przedsiebiorstwa ustala sie, ile może ono wypłacić bez podatku średnio na pracownika. Jeżeli rzeczywiste wynagrodzenie jest wyższe od "kwoty wolnej", to od wielkości tej przedsiębiorstwo nadwyżki placi podatek wg stawek progresywnych (im wyższa nadwyżka, tym wyższe stawki odsetek) które mieszczą się w przedziale od 8 proc. - przy

60 proc. (od nadwyżki ponad lowany dwoma formulami na- 27.000 zł miesięcznie). Dla liczania "popiwku" czyli podat- przykładu można podać, że tylko o pierwszej z nich, wy- to przedsiębiorstwo zapłaci od

jeżeli w skali roku miesięczna płaca pracownika przewyższy "kwotę wolną" o 3000 zł, tego podatek w wysokości 240 zł (również przeciętnie w miesiącu), į odpowiednio np. od 30.000 --- 9960 zł.

30.00 - 9960 zł. Kwoty podatku nie prawiaja wrażenia szczególnie drastycz-nych, ale nie jest to ocena peł-na. Podobne informacje należy jeszcze uzupełnić o sposób ustala-nia "kwoty wolnej" Za punkt wyjścia przyjmuje sie przeciet-ne wynagrodzenie przypadające na jednego pracownika w przed-siebiorstwie w roku 1987, pomniej-szone o wypłaty z rezerw na wy-nagrodzenia, o kwote ulg z tytu-u eksportu, o wypłaty przekra-czające obowiazujący w roku u-biegłym "próg" 12 proc. 1 niektóre inne wynagrodzenia o szczegól-nym charakterze. Od 1 kwietnia kwote wolna stanowi 67 proc.

tak rozumianego wynagrodzenia, zwiększone dodatkowo o: 6000 zł rekompensaty z tytułu wzrostu cen, o 2000 zł z tytułu podwyżki najniższego wynagrodzenia w go-spodarce narodowej, a także o przypadająca średnio na pracow-nika kwoie oszczędności środków na wynagrodzenia, powstała w wyniku zmniejszenia w ciągu ro-ku zatrudnienia w przedsiebior-stwie. Z tak ustalona kwofa wol-na porównuje sie rzeczywiste wy-nagrodzenie każdego pracownika (bez uwzglednienia wypłat w ra-mach kwoty ulej eksportowej), u-1636 zł w wysokości 131 zł miesięcznie za każdego pracownika (zakładam dla uproszczenia, że wszyscy otrzymujednakową płacę), albo kwotę tę zaoszczędzić w ciągu roku zmniejszając zatrudnienie o około 5,6 proc. Jeżeli natomiast w przedsiebiorstwie miałby następować wzrost wynagrodzeń w stosunku do

Filozofia popiwku

stala sie nadwyżke i oblicza po-datek. Dodatkowe ulyt w tym po-datku otrzymuje przedsiebiorstwo pracujące w ruchu clasłym. 4racujace w ruchu clasłym. zmianowym i 3-zmianowym.

tek od każdego pracownika Przyjmując, że średnia płamiesięcznie po 3193 zł. ca w przedsiębiorstwie w roku ubiegłym była np. taka sama jak w całej gospodarce narodowej, tj. 29.200 zł, łatwo

Po uwzględnieniu zróżnicowania płac, podatek okaże się nieco wyższy. Przyjęte uproustalić, że może ono od II szczenie nie zmienia jędnak kwartału br. wypłacić bez poogólnych wniosków. Aby zadatku przeciętnie na zatrud-nionego 27.564 zł miesięcznie, pewnió załodze godziwy wzrost plac, należy działać a więc o 1636 zł mniej. Aby wyprzede wszystkim w dwóch placić tyle samo, trzeba więc kierunkach: zmnlejszać zadokonać wyboru: albo uregutrudnienie (na co swrócliem

roku ubieglego, np. o połowę (o 14.600 zł), to ujmując po-

wyższe obliczenia "kwoty wol-

nej" należałoby zapłacić poda-

lować podatek od nadwyżki już uwage) i zwiekszać zysk. Już nwage) i zwiększać zysk. Omawiany podatek przedsie-blorstwo płaci z zysku do po-dzlału, a wiec im wyższy zysk, tym wieksze sa wewnetrzne moż-liwości wzrostu płac, Zauważmy, że śl93 zł podatku na i pracow-nika w podanym wyżej przykła-dzie (w skali roku i przy np. 1000 zatrudnionych) pochiania po-nad 33 mln zł zysku, co jest kwota liczaca zie w finansach zakładu pracy. Gdy kwota podatku przekroczy 28 proc. zysku do podziału, po-

Gdy kwota podatku przekroczy 28 proc. zvsku do podziału. po-wstaje dodatkowe zagrożenie u-traty przez przedslebiotstwo pra-wa do ulg w podatku dochodo-wym. Interesuje sie tym również bank, analizując zdolność kredy-towa. W tej sytuacji pozlom zy-sku i sygnalizowane proporcje powinny zaprzatać uwage każde-so pracownika.

21 25

Jako krótkowzroczne natomiast należy uznać dążenia do "spłaszczania płac" poprzez ograniczanie tych najwyższych. Co prawda w ten sposób można nieco zmniejszyć obciążenia podatkowe, ale prowadzi to do oslabienia motywacji do pracy szczególnie wśród osób najbardziej wydajnych. Mniej wyraźne stają się też perspektywy awansu placowego w przedsiębior-

ANATOLIUSZ KOPCZUK (PTE)

stwie.

a - kursuje w okresie 29.05-25.09 1988 r. b - kursuje w okresie 30.05.-24.09 1988 r.

c - kursuje w okresie 28.05.-24.09 1988 r.

d - kursuje w okresie 30.05.-24.09.1988 r.

e - kursuje Białystok-Gliwice codziennie, a Suwaiki-Gliwice 29/30 05-1 - -12/13.09. do 2/3.11, 19/20.12-24/25.12, 27/28.12 1988-3/4.01 1989 23/24-

- -28/29 marca 1989 r. Blałystok-Kraków, kursuje Gliwice-Suwałki od 29.05. do 12.09. 1988 r.
- g kursuje w okresie 30.05.-24.09.1988 r.
- b kursuje w okresie 29.05.-25.09 1988 r.
- 1 w okresie od 11.06. do 25.09.1988 r. do Olsztyna p. Orzysz
- j w okresie 29.05.-12.09.1988 r.
- k kursuje od 13.09.1988 r.
- 1 w okresie 11.06. do 25.09. w relacji Olsztyn-Lublin, a od 29 05 do 11.06 i od 26.09.1988 r. w relacji Elk-Lublin
- 1 kursuje w dni świąteczne i wolne od pracy do 23.09 1988 r.
- m przejazdy za biletami komunikacji międzynarodowej
- p pociąg pośpieszny
- s tylko miejsca sypialne
- r kursuje do 3.11.1988, 17.12.1988-3.01.1989, 28.01.-12.02 i od 23.03.1989 r.
- t od Elku do Białegostoku jako pociąg osobowy,
- Ex express



Nr 125 (11 425) 30.05.1988 r.



SPORT 孫 文 云 SPORT 文 四 子 论 K SPORT 汉 文 S PORT ?

59 Mistrzostwa Polski w boksie

Trzy brązowe medale plonem gwardzistów

W niedzielę, 29 bm. dobiegły końca w hali "Iskry" w Kielcach 59 indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Na ringu zaprezentowało się czterech pięściarzy Gwardii Białystok. Byli to: Jerzy Jędruszko, Sławomir Micewicz, Dariusz Snarski i Bogusław Szot. Trzej pierwsi nasi bokserzy zakwalifikowali się do półfinałów, tym samym zdobywając brazowe medale.

Idobywając brązowe medale.
Kalobywając brązowe mala załowe medale.
Kalobywając brązowe malabe brązowe malabe brake.
Mirosiwe Kalobyma braktycznym. W cwierów braktego z zawiszy.
Kalobywając braktycznym.
Kalob

Rafał Niedbalski (Legia) – Hen-ryk Pielesiak (Gwardia Łódź) 5:0, waga musza: Sławomir Miedziń-ski (Gwardia Warszawa) – Krzysz-tof Wróblewski (Igloopol Dębica) 3:3, waga kogucia: Sławomir Za-part (Biękitni Kielce) – Sławomir Zeromiński (Broń Radom) – 5:0, waga piórkowa: Tomasz Nowak (GKS Jastrzębie) – Grzegorz Jah-łoński (Legia) 4:1, waga lekka; Jan Wałejko (Broń Radom) – Ja-nusz Borowski (Błekitni Kielce) 3:2, waga lekkopólśrednia: Da-nusz Czernij (Igloopól) – Bogdan Gajda (Legia) 4:1, waga półśred-nia: Leszek Wardzała (Górnik Sosnowiec) – Jan Dydak (Czarni Słupski) 4:1, waga jekkośrednia: Andrzej Krysłak – Darlusz Wa-siak (Igloopol) 4:1, waga średnia: Wojciech Misiak (Zagłębie Lubin) – Andrzej Cgonowski (Gwardia Warszawa) 5:0, waga półciężka Henryk Petrich (Legia) – Stani-eław Łakomiec (Gwardia Warsza-wa) 5:0, waga cięłka: Andrzej Go-hota (Legia) – Henryk Zatyka (Gwardia Warszawa) 5:0, waga su-perciężka: Roman Ślusarczyk (Stał Stozznia) – Marian Klepka (Igloopol) rze H runda, (mark)

41 Wyścig Pokoju Sytuacja patowa

Mija juž prawie tydzień od zakończenia kolejnego wyścigu trzech redakcji - 41. Wyścigu Pokoju. Emocje opadły — pora zatem na podsumowanie tegorocznej, największej na świecie imprezy kolarzy-amatorów.

szej na świecie imprezy kol. Czy w tym roku wyścig był dla kibiców tak emocjonujący jak w poprzednich latach? Twier-dząco na to pytanie odpowie-dzieliły zapewne sympatycy ko-larstwa z NRD i Związku Ra-dzieckiego. Te dwie drużyny na-dzwały bowiem tempo peletono-wi i rozdzieliły między siebie prawie wszystko co było do wy-grania. Z tym, że kolarze NRD byli drużyną bardziej błyskotii-wą. Znów na podłum najczęściej stawał Łudwig, chociaż niekwe-stionowanym liderem zespołu niemieckiego był świetny góral, specjalista jazdy na czas i osta-teczny zwyclęzca w klasytka ji indywidualnej – Uwe Ampler, zespół radziecki był na tyle wilny, że ani przez moment nie plozwolił rywałom (czytaj: za-wodnikom NRD) zastakować swej pozycji drużynowych przodowni-ków imprezy. Z kolei nasi za-chodni sąsiedzi do końca pewnie dzierzyli prymat indywidualny. Walka tych dwóch drużyn do-prowadziła do sytuacji patowej na szosie. Zbyt mało było pra-wdziwego ścigania się. Miał ra-cję U. Ampler twierdzac, że w tym roku na traste WP mniej było silnych zawodników niż kiedyś. Jeszcze na pierwszych stapach w Czechosłowacji do ry-walizacji włączał się pojedyn-czy zawodnicy CSRS. Polski, Francji czy Bułgarii, ale po cza-nia ziemi" w peletonie nie było Czy WP przez to stracił? Chy-ba tak, z tego względu, że na te-renach Polski i NRD był po prostu nudny. Prawie na każdym Czy WP przez to stracił? Chy-ba tak, z tego względu, że na te-renach Polski i NRD był po prostu nudny. Prawie na każdym etapie zawodnicy dwóch najsil-niejszych ekip puszczali do przo-du słabeuszy (którzy ucjękaji piedu slabeuszy (którzy uciekali nie-raz od samego startu) by osta-tecznie bezlitośnie skasować u-cieczkę na ostatnich kilometrach, ba, nawet metrach przed metą. Przed każdym etapem kibice za-dawali sobie najczęściej pytanie: kto dziś wygra – Ludwig czy Abdużaparow? Przy okazji, jeś-li mowa o tym ostatnim to wy-daje się, że iście "salomonowa" decyzja szwajcarskiego sędziego o przesunięciu zawodnika ZSRR na drugą pozycje na mecie w daje się, że iscie "sklomonowa" decyzja szwajcarskiego sedziego o przesunięciu zawodnika ZSFR na drugą pozycję na mecie w Berlinic za zajeżdżanie i "rzuca-nie" rowerem podczas finiszu była spóźniona o co najmniej 10 etapów. Abdużaparow swoim stylem finiszowania zagrażał in-nym zawodnikóm od początku imprezy, zawsze, gdy walczył o mejsce na podłum. Jeśli wcześ-niej nie był za to karany, nie należało tego robić i w Berli-nie Ale to tak na marginesie. A jak w tegorocznym WP wy-padli nasi zawodnicy? Opinie są iu podzielone i chyba niesłusznie. Obstaję absolutnie przy tym, że polscy kolarze pojechali dobrze. Zmiany w składzie drużyny w ostatniej chwili przed wyjazdem do Bratysławy – brak na star-cie Mierzejewskiego i Szerszyń-skiego – spowodowały, że w c-klpie znalazło się aż czterech de-blutantów, którzy przed rokiem, dwoma byli jeszcze juniorami. Mieli wspierać dwóch doświad-czonych zawodników: Jaskułą musiał pracować na Joachima Halupczoka. który ostatecznie zajął najlepsze z Połaków miejsce – szóste i był niekwestionowa-nym liderem zespołu. A przecież przed rokiem był jeszcze junio-rem Klbice liczyłi na Jaskułą musiał pracować na Joachima Halupczoka. który ostatecznie zajął najlepsze z Połaków majszym ikiej cokiem był jeszcze junio-rem Klbice liczyłi na Jaskułą niej pracowała". Bywa i tak Szko-da tylko, że kołarstwo w naszym kraju znów straciło w tym roku niektółych symatyków. Już nie tak często – jak wtedy, gdy

szej na świecie imprezy kolarzy-amatorów. Czy w tym roku wyścig był la kubiców tak emocjonujący lak w porzednich latach? Twier-tząco na to pytanie odpowie-dzieliby zapewne sympatycy ko-larstwa z NRD i Związku Ra-dzieckiego. Te dwie drużyny na-dawały bowiem tempo peletono-wi i rozdzieliły między siebie prawie wszystko co było do wy-grania. Z tym, że kolarze NRD byłi drużyną bardziej błyskotii-wą. Znów na podłum najczęściej sławał Łudwig, chociaż niekwe-stionowanym liderem zespołu niemieckiego był świetny góraj, specjalista jazdy na czas i osta-teczny zwycięzca w klasyńka ji indywidualnej – Uwe Ampiera. Zespół radziecki był na tyłe słuny, że eni przez moment nie

<text>



Artur Wojdat wygrał wyścig na 400 m st. dow. podczas mi-tyngu pływackiego w Boca Raton. Wojdat uzyskał czas 3.53,15 wyprzedził Jasona Piu-mera — 3.54,67 (Australia). Pisty był Mariusz Podkościelny — 5.57,15.

D. OSUCH WICEMISTRZEM Polak Dariusz Osuch zdobył Wicemistrzostwo świata juniorów w podnoszeniu ciężarów w wa-dze 100 kg — 377,5 kg. Mistrzem został Aleksander Chołod (ZSRH) z takim samym wyni-kiem.

OBRONIL TYTUL

Aktualny mistrz świata zawo-dowców w wadze koguciej (wersja WBC) Danlel Zaragoza (Meksyk) obronił mistrzowski tytuł remisując w Seulu z Lee Sung-Hoon (Korea Pid.), Był to pierwszy remis Zaragozy w je-go 9-letniej karierze zawodow-ca w czasie, której odniósł 25 zwycięstw ponosząc 4 porażki. LIVERPOOL MISTRZEM

Mistrzem Anglii w sezonie 1887/88 został Liverpool 90 pkt. wyprzedzając Manchester United o 9 pkt. oraz Notingham, Forest o 17 pkt. Do drugiej ligi zde-gradowane zostały Chelsea, Portsmouht, Watford i Oxford. LOSOWANIE ME

Rzymie odbyło się loso-W Rzymie odbyło się loso-wanie grup eliminacyjnych mi-strzostw Europy juniorek w ko-szykówce. Impreza odbędzie się w terminie 24-31 lipca br. w Bułgarii. Reprezentacja Polski znalazła się w grupie "A" obok zespołów Francji, Hiszpanii, ZSRR, Izraela i CSRS.

O ULAMKI SEKUND

Podczaś torowych zawodów kolarskich w Moskwie Aleksan-der Kiryczenko (ZSRR) ustano-wił rekord świata w wyścigu na 1 km ze startu lotnego – 58,364 sek. Dotychczasowy re-kord świata należał do jego ro-daka Władimira Sułtanowa 1 wynosił 58/18. wynosil 58,718.

PUCHARY DLA EINTRACHTU I ANDERLECHTU Piłkarze Eintrachtu Frank-furt n/Menem zdobyli puchar RFN. W finale Eintracht poko-nał VFL Bochum 1:0. Brankę strzelił Lajosz Detarl z wolne-

-----W finale piłkarskiego pucharu Belgii SC Anderlecht pokonał w Brukseli Standard Llege 2:0. Bramki: Nilis oraz Krncevic. (opr. 1z)

go.

in IIIGA Pm

GRUPA I

Stoczniowiec Gdańsk – Odra Opole 0:2, Zaglębie Wałbrzych – Urania Ruda Sląska 3:0, Odra Wo-dzisław – Stal Stocznia Szczecin 1:0, Ruch Chorzów – GKS Ja-strzębie 3:2, Rolonia Bytom – Gwardia Warszawa 0:0, Plast No-wa Ruda – Plast Gliwice 2:2, Slęza Wrocław – Zawisza Byd-goszcz 2:0, Radomiak Radom – Stilon Gorzów 2:0. W tabeli prowadzi Ruch Cho-rzów – 49 pkt przed Jastrzę-biem 1 Plastem Nowa Ruda – po 39 pkt. GRUPA II Stoczniowiec Gdańsk - Odra

GRUPA II

Górnik Wałbrzych–Jagiellonia 1:0 (0:0)

Zabrakło szcześcia Tego, że dla Jagiellonii będzie to ciężki mecz należało się

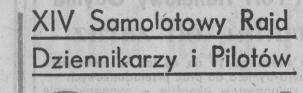
z góry spodziewać. Wszak dla każdej drużyny z dolu tabeli, ze strefy zagrożonej spadkiem z ligi (a do takich należy przecież Górnik Walbrzych) ostatnie mecze w rundzie wiosennej liczą się niejako podwójnie. Taki zespół - mówiąc piłkarskim językiem - bedzie "gryzł trawę" byleby wyjść na swoje.

mocnym postanowieniem wygrania

wski (68 min. Michalewicz), Li-sowski, Romaniuk, Kulesza – D. Bayer, Czykier, Mojsa (46 min. Szugzda), Ambrożej – J. Bayer, Leszczyk.

więć pinkarskim językiem – Dędzie "gryzi trawę" byłeby wyjść na swoje.
Jagiellonia mlała tego świado-mość, ale nie zamierzałą usiępo tego meżu. Podkreślam chodziło o wygrana z nie o remis, Oczy-wiście – to rzecz chyba zrozu-misłą – ten ostatni byłby lepszy misłe – to rzecz chyba zrozu-wiście – to rzecz chyba zrozu-misłą – ten ostatni byłby lepszy nisł porażka. Takieł ostatecznie doznali budowlani w Wałbrzychu, faktem test jednak, że nie było połecenia: gramy na remis. Tre-ner powiedział: gramy, żeby wy-grać. Zanim jędnak przedstawi w Wałbrzychu trochę statystyki.
Górnik: Widecki – Maiachow-ski, Debszwk (46 min. Żołta z tyż i zazone je nie zdołali popisać sie na-wski (Byłącoszcz). Widzów 25 tys.
Jagielionia: Sowiński – Bartno-wski (Byłącoszcz). Widzów 25 tys.
Jagielionia: Kudecki – Maiachow-ski, Debsz, Ambrożej – J. Bayer.
Sobczak, Przybysz, Sobczyk (47)
Na mecz do Wałbrzycha piłkarze, z których – jakć o się moża je był to się opołek i umieści ja pod poprzeczka bramki. Sowiński – Bartno-wski (Byłącoszcz). Widzów 25 tys.
Jagielionia: Szwiński – Bartno-wski (Byłącoszcz), widzów 25 tys.
Jagielionia: kudecki – Maiachow-ski, Debsz, okosza (66 min. Szugzda), Ambrożej – J. Bayer.
Jawski, Czykier, Moża (66 min. Szugzda), Ambrożej – J. Bayer.
Jagielionia: kudecki – Maiachow-ski, Debsz, okosza (5, er maia; cowinski, tranko (24, er marki, Sowiński – Bartno-wski (Byłącoszcz), widzów 25 tys.
Jagielionia: widecki – maiachow-sła doca prawdopolohenistwa można przyche i usie striaccji le szczy-ki Byłskawicznie przediał z z których mino, że śar mini, połacka za z nawdopolohenistwa można przych w został przykie w szwatki w czwastek o godz. 8 rano, na miesza, w kościach meż z Bałły kiem onazytnej gościnnie, w je biłk do naszego mapasimka, torzy piszcza, w kościach meż z Bałły kiem onazytnej gościnnie w w siłka przeja w zatybie przediał z ze markie pisze w kości rzesze wrów z kwarze piła katycz

Byt



Skrzydła Piłka w siatce

TAK TO BYWA, że lot-ik jest zawsze sam. Przed nim przyrządy tadowe, wokół – atmo-ra, na mapie – wyryso-ne zadanie. Gdzieś daleko i 1:0 dla Górnika N/Z: wałpokładowe, wokół - atmobrzyski nanastnik Kosfera, na mapie – wyrysowane zadanie. Gdzieś daleko sowski (nr 10) biegnie w dole pozostają sprawy copo piłke. dzienne, kłopoty przedstarto-we... Jest sam. Podziwia – Przed bramką Leszczyk (10) owszem – widoki, jakie nie - kleczy i Czykier (6).

*

X

są do oglądania, na ziemi, przeżywa pewnie wzruszenia estetyczne i jakieś jeszcze... romantyczności. Potem to wszystko przywozi na ziemię. I poza zdarzającymi się tu ówdzie "szpanerskimi" opo opo wieściami, wszystko co było w powietrzu, pozostaje wciąż osobistą wiedzą lotnika. Zdarzyło się w historii tylko kilku znakomitych pisarzy, któ-rzy potrafili idei lotniczej nadać kształt literacki, niekiedy o olbrzymiej wartości kulturowej.

Był czas, że lotnictwo w Pol-sce skupiało uwagę całego spo-leczeństwa, stało się w powszech-nym odczuciu dowodem siły kra-ju. Dzisiał mniejsze miary przy-kładamy do powietrznych wzru-szeń, ale przecież nadal nie stab-nie tola awiacji. Tyle tylko, że wielka technika samolotów nad-dźwiękowych, jakby odsuwała na dalszy plan człowieka. Lecz on pozostaje wcląż w centrum.

pozostaje wcląż w centrum. Przy catym, skomplikowanym instrumentarium elektronioznym liczą się te chwile, kiedy de-cyzja pilota ma konsekwencje ostateczne, Jak ta podputkownika pil. Włodzimierza Mikiciuka z 1 pułku lotnictwa myśliwskiego "Warszawa", który mógł opuścić żdefektowaną maszynę, a posta-nowił doprowadzić ją do lotniska. Twierdził, że choćby po to, aby dalo się wyjaśnić przyczynę a-warił, Niewyjaśnióna – mogłaby się przytrafić komuś innemu, przyniesć katastrofę. Sam piłkow-nik zaryzykował wiele, właści-wie wzystko., Został uznany bo-haterem czasu pokoju. Dłaczego na tych łamach wspo-

haterem czasu pokoju. Diaczego na tych łamach wspo-minam o tym fakcie? Po pro-stu – miałem okazje się spotkać z panem Włodzimierzem trzy la-ta temu Nawet – przeprowadzi-łem z nim (jako podlaslakiem) rozmowę, która pozostała w no-tesie do dzisiaj. Ot, nie było oka-zii. Teraz, gdy dość powszechnie mówi się o bohaterskim wyczy-nie, nijak wracać do starych za-pisków. Pamiętam – mocno szpa-kowaty, silnie zbudowany męż-czyzna, pierwszy wodzirej pułko-wych zabaw i taki całkiem., na-turalny. Nie z monumentu. Poznałem pułkownika Mikiciu-

Poznałem pułkownika Mikiciu-ka na samolotowym rajdzie dziennikarzy i pilotów. Właśnie po

Udane występy sprinterów

damskim wydaniu

W sobotę na stadionie zwierzynieckim rozegrano I rzut ogólne-polskiej ligi juniorów. W zawodach wzięło udział 13 klubów z ma-kroregionu płn.-wsch. W punktacji ogólnej zwyclężyła Gwardia I Olsztyn – 3046 pkt., przed Podlasiem I Blałystok – 2417 pkt., Ju-venią I Blałystok – 2318 pkt., Juvenią Olsztyn – 2316 pkt. i Ja-giellonią I Blałystok – 2229 pkt.

gacyiny.

W konkurencjach indywidual-nych na uwage zasługują prze-de wszystkim wyniki białostoc-kich sprinterów. Wśród chłop-ców na dystansie 100 m zwy-clęwi Jacek Malinowski (Jagiel-lonia) – 11.11, przed Mariuszem Zarzyckim (Juw Olsztwn)

2.11.22, 100 m p. (jun. ml.) - 1.
V. Okuszko (Podl.) - 15.08, 2.
A. Wolczuk (Juv. B-stok) - 15.71, 400 m pl. 4. A. Jakubezyk (Juv. Ol.) - 64.46, chód 5 km
- 1. K. Rutkowska (Jag.) - 27.13.83, 4×100 m - 1. Gwardia Ol. - 94.01, 2. Podlasie - 49.33, 4×400 m - 1. Gwardia Ol. - 3.57.26, 2. Juvenia B-stok - 5.56.3, w dal - 1. J. Koncewicz (Juv. B-stok) - 5.64, dysk - 1. A. Dziemach (Podl.) - 41.80, p.k - D. Zrajkowska (Jag.) - 45.80, kula - 1. K. Kutak (Podl.) - 15.23.
' Chlopcy - 200 m - 1. W.

ne. Tylu naraz mistrzów świata nie spotyka się gdzie indziej. A tu Witołd Świadek, Wacław Nycz, Krzysztof Lenartowicz, Andrzej Korzeniowski, Włodzimierz Ska-lik, I wszyscy na miejscu, a ża-den nie ma odruchów gwiazdy. Loinictwo bowiem uczy pokory – wobec własnych słabości, wo-bec techniki i natury, wobec innych. Cl inni – ogładjacy wwiat żabiej perspektywy – sa niemało warci, bo to do nich się wraca po locie. Na rajdach więc można się o

wraca po locie.» Na rajdarh więc można się o-trzeć o wielkość i zarazem z sa-tysfakcją popatrzeć jak możni lotniczego świata biedzą się nad wyliczeniami nawigacyjnymi w ten sam sposób, jak to czynia adepci. Powracaja do źródeł – sukcesu, sportu, pracy. Do każ-dego startu przygotowują się, jak-by nie był, trzytysjęczny, ale – powiedzmy – dwudziesty. Może w tym jest odpowiedź na pyta-nie dlaczego im wychodzi, a nam wzystkim nie..? Czym test lotnictwo – nie ja

nie dlaczego im wychodzi, a nan wszystkim nie..? Czym Jest lotnictwo – nie ja powinienem napisać, ale most pogwarzyć na temat rajdów dzien-nikarzy i pilotów. Daja mnóstwo wiedzy dziennikarskiej – ekono-micznej, o ludziach i Polsce. Oto na jednym z rajdów spotiałem Radzieckiej wyzwalali Białystok. Albo... poznałem pana Antonieso Zukowskiego rodem z Sokółki – właściciela samolotu Piper cib (SP-AMB). Jedynej bodaj jeszcze latającej maszyny z serii dostar-conych przez UNRR-ę po woj-nie, a potem uznanych za nie-słuszne politycznie i porabanych na kawałki. One mogły "rozla-tać" polska młodzież, rozwinać turystykę lotnicza. Lub inne wszonie, na balkonie budynku portowego leży kamień, a na im napis: Nie stawaći Tu stał piesi. W tym miejscu deiliad przyjmował Hitler.

Te i inne wrażenia przywracaja

Te i inne wrażenia przywiataj sens starej, cokolwiek zwietrzałej już idei awiacyjnej, która rakła dała służebność maszyny człowie-kowi, a nie na odwrót. A sporti Jeśli sport ma człowieka boga-cić – czynić zdrowszym, spraw-niejszym, m a drzejszym, jraw-niejszym, m a drzejszym, je piej rozumiejacym ludzi i współ-czesność kraju, to to jest po prostu SPORT.

ZBIGNIEW KRZYWICKI

P.S. W kolejnych relacjach trasy XIV Samolotowego Rajdu Dziennikarzy i Pilotów szerzej

zaprezentuję sport rajdowo-nawi.

miała - ten ostatni byłby lepszy nlž poražka. jakiej ostatecznie doznali budowlani w Walbrzychu. grać. Zanim jednak przedstawi-my relacje z wydarzeń na bolsku w Walbrzychu trochę statystyki. Bialystok 1:0 (0:0). Branka: Ma-riusz Sobczyk (46 min.). Zółtę kartki: Dariusz Czykier i Dariusz Bayer, Sędziował Roman Kostrze-wski (Bydgoszcz): Widzów 2.5 tys.

Na mecz do Wałbrzycha piłkarze Jagiellonii udalj się autokarem już w czwartek o godz, 8 rano. Na miejscu byli o godz, 18. Z duża doza prawdopodobleństwa można przypuszczać, że trwająca tyle godzin podróż w skwarze była co najmniej męcząca. Tym bardziej, że jagiellończycy mieli przecież "w kościach" mecz ro-zegrany dzień wcześniej w szyb-kim – narzuconym zreszta przez nich samych – temple z Bałty-kiem, Trzeba dodać, że na miej-scu zostali przyjecj gościnnie. W biatek naszym piłkarzom udostęp-nion na trening główna piyte

W drugie! polowie znów w korzystnej sytuacji znalazł się J. Ba-Górnik Zabrze – Stal Stalowa Wola 4:0 (2:0), Bramki: Baran – 2 (17 i 47 min.), Klemenz (21 min.) i Komornicki (61 min.), Widzów ok 8 tvs yer. Uprzedził go jednak bramkarz Gornika - Widecki.

bote na stadionie Gwardij jagiel-loùczycy rozegraja taki mecz jak (szczegoinie w pierwszej połowie) z. Pałrókiem. JÖZEF ZWALIÑSKI Fot. K. Lukaszewicz

* Zaledwie 40 tys. widzów zasia-Zaledwie 40 135, widdow zaste dło na trybunach polskich sta-dionów by obejrzeć osiem spot-kań 27 kolejki rozgrywek I ligi, Według relacji korespondentów PAP meczów, które mogły by się podobać kibicom było jak na le-karstwo.

karstwo. Piłkarzom Górnika Zabrze chy Piłkarzom Górnika Zabrze chy-ba już nikt nie zdoła odebrać ty-bułu mistrzą Polski. W sobote z łatwościa poradzili sobie z outsi-derem ligi Stala Stalowa Wola pokonując go 4:0. Wprawdzie dru-ga w tabeli warszawska Legia również wygrała, lecz tylko za 2 pkt, z Lechia Gdańsk 2:1. W me-czu tym Dariusz Dziekanowski strzelił 19 branke w tym sezonie, tym samym potwierdzając swa pierwsza pozycje w klasyfikacji najskuteczniejszych strzelców. Walka o upiłkniegia gori w ba

Walka o unikniecie gry w ba-nażach o utrzymanie sie w eks-traklasie jest coraz ciekawsza. Najkorzystniejszym wynikiem dla Jagiellonii była porażka w Lubi-nie Lecha Poznań z Zagłębiem 0:1, W pojedynkach Olimpii z EKS i Pogoni z Szombierkami padły remisy.

W końcówce tabeli Bałtyk po zwycięstwie za 3 pkt. ze Sląskiem (3:0) oddał 15 miejsce Górnikowi

WYNIKI \star WYNIKI

Legiz Warszawa — Lechia Gdańsk 2:1 (0:0). Bramki: dia Le-gii — Łatka (57 min.) i Dziekano-wski (67 min.). dia Lechi — Przy-godzki (75 min.). Widzów: 10 tys. Baltyk Gdynia – Ślask Wroc-ław 3:0 (1:0), Branki Kalużny (15 min.), Błaszozyk (55 min.) i Go-rząch (88 min.), Widzów ok, 5 tys. Olimpia Poznań – ŁKS Łódź Niny, Poznań – ŁKS Łódź 1:1 (0:0). Bramki: dla Olimpii – Mencel (78 min.). dla ŁKS – Chojnacki (74 min.). Widzów 3

Pogoń Szczecin – Szombierki Bytom 0:0. Widzów ok. 2 tys. Zagłębie Lubin – Lech Poznań :0 (0:0). Bramka: Baziuk (85 min.).

Olimpia Eiblag - Górnik Knu-rów 2:0, Biękitni Kielce - Za-głębie Sosnowiec 0:0, Motor Lu-blin - Wisła Kraków 1:1, Igloo-pol Dębica - GKS Bełchałów 1:1, Resovia - Avla Swidnik 0:0, Broń Radom - Gwardia Szczytno 2:1, Wiókniarz Pablanice - Stal Rze-szów 2:1, Hutnik Kraków - Stal Mielec 1:0. W tabeli prowadzi Stal Mielec - 44, przed Wisłą Kraków - 34 pkt. 1 Górnikiem Knurów - 34 no świeżsi.

JÖZEF ZWALINSKI pkt. 1 Gór.

biek naszym bikarzom udostęp-niono na trening główna płyte bolska, na której następnego dnia mieli rozegrać mecz. Czyli od-wrótnie niż podczas ostatniego wyjazdowego meczu z Górnikiem w Zabrzu gdzie miejscowj dzia-łacze wskazali naszym piłkarzom jakieś boczne klepisko. Pewną jednak przewsze nad Jazielionia jednak przewage nad Jagiellonia zawodnicy z Wałbrzycha mielj już przed meczem, Byli na pew-Mecz nie był piłkarskim świe-

tem, Spotkaniem, które zachwy-ciłoby kibiców. To fakt. Zwy-

O ofensywnym wariancie gry Jagleilonii świadczy ustawienie naszei drużyny jak i zmian w składzie, których dokonał po przerwie trener Mirosław Molsiu-szko. No cóż, tym razem zabra-kło szczęścia. Budowlanii iednak nie załamuja sie, Teraz przez ty-dzień chca w spokodu przygoto-wać sie do meczu z Pogonia. Ma-my nadzieje, że w najbliższa so-

:0. Widzów: 2 tys. TABELA 1. Górnik Z. 27 44 57:27 2. Legia 27 38 38:22 3. Katowice 27 36 35.19 4. LKS 5. Ślask 27 84 34:27 27 28 30:28 6. Widzew 27 27 27:24 7. Pogon 27 26 31:33 8-9. Lech Szombierki 27. 25 25:27 27 25 25:27 10. Jagiellonia .27 25 21.23 11. Olimpia 27 24 32:38 12. Lechia 27 23 14:22 13. Zagłebie 27 22 18:23 14. Baltyk 27 21 24:34 15. Górnik Włb. 27 21 17:29

Futbol w

GLADAJAC futbol w

wykonaniu takich cho-

ciażby drużyn jak PSV Eindhoven, Real Madryt czy Juventus Turyn, jesteśmy

przekonani, że piłka nożna to

typowo męska gra. I chyba

mamy rację — gra to bowiem twarda — chociaż... Również

l panie próbują swych sił w

tej dyscyplinie sportu. W .wie-

lu krajach, w tym i w Pol-

sce, rozgrywane są nawet me-

Widzew Łódź - GKS Katowice

zów: 5 tys.

S tvs.

16. Stal

Larzyckim (Juv. Olsztyn) – Markiem Leśniewskim ²Ojezlerze Suwalki) – 11.24. ynik pana Jacka jest jego kordem życiowym, a jedno-eśnie 6 rezultatem w historii tej konkurencji w naszym regio-

Wśród dziewcząt na dystansie Wśród dziewcząt na dystansie 100 m zwyciężyła Janina Pop-ławska (Podlasie) — 12.48 (rek. życ.), przed Grażyną Wojno (Hańcza Suwaiki) — 12.70 (rek. życ.) i Izabellą Czajko (Jagiel-lonia) — 12.76 (w el. — 12.72, rek. życ.). Wynik panny Janiny jest z kolej 8 rezultatem w historii 100 m w naszym regionie. Tak wiez no kiłku chnydych la-

Tak więc po kilku chudych la-tach pojawiła się w naszym re-gionie dwójka młodych lekko-atletów, którzy być może już w najbliższym czasie "pokażą się" na szerszej, ogólnopolskiej are-

nie. Pozostałe, ciekawsze wyniki; dziewczęta – 200 m – 1. B. Pliszka (Gwardia Ol.) – 25:66, 400 m – 1. Z. Baranowska (Juv. B-stok) – 58:20, 2. E. Kowerdziej (Podl.) – 5^p:56, 800 m – 1. M. Kowalewska (Gwardia Ol.) – 27 13 25.50 (mark)

- p.k A. Salinska (Podl.) -15.29. ' Chlopey - 200 m - 1. W. Mačkiewicz (Juv. Ol.) - 22.41, 800 m - 1. K. Dudlj (Juv. Ol.) - 1.53.11, 1500 m - 1. A. Jur-kowski (Podl.) - 3.57.94, 110 m pl. (Jun. ml.) - 1. K. Bałtyk (Jag.) - 15.52, 400 m pl. - 1. A. Krokos (Juv. Ol.) - 53.9, 2. P. Zochowski (Podl.) - 55.7, jun.) ml. - 1. T. Czech (Juv. B-stok - 57.40, 4×100 m - 1. Gwardia Ol. - 43.74, 2. Zorza - 44.43. 4×400 m - 1. Juv. B-stok - 3.23.16, w dal - 1. T. Majchro-wicz (Gwardia Ol.) - 7,18, kula Jun. ml. - 1. A. Kärpluk (Podl.) - 15.51, dysk - 1. G. Ejsmont (Jag.) - 43.74, mlot - 1. A. Golaszewski (Juv. B-stok) -55.62, oszczep (nowy typ) - 1. A. Grygoruk (Podl.) - 58,60, 2. M. Mazur (Zorza) - 57,56, (JG).

O puchar Niegocina W Giżycku ścigali się juniorzy

Na starcie trzyetapowego IX ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego juniorów o puchar Niegocina stanęło w sobotę w Giżycku 71 zawodników z 21 klubów. Wśród zgłoszonych ekip znalazła się również I reprezentacja juniorów Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Trzeba przyznać, że sąsiedzi "zza miedzy" pekazali się z jak najlepszej strony. Byli to zawodnicy wiele już potrafiący.

Wyścig punktowany był w chal-lange PZKol. W sobotę rozegrano dwa etapy, Najpierw kolarze je-obali we osose dwistowia i With dwa etaby. Najpierw Rolarze je-chali na czas na dystansie 16 km, Zwyclężył Darfusz Bigos (Tram-wajarz Łódź), przed Waldemarem Siwakiem (Józefovia Józefów) 1 Wiesławem Małyszko (PRIM Ełk). Drugi etap to dystans 100 km ze wspólnego startu. Tu najlepszy okazał się Robert Zuchowski (Ju-rand Ciechanów) który wyprzeokazaj sie kobert zuchowski (o rand Clechanów) który wyrze-dzli Dariusza Banaszka (Polonez Warszawa) i Jarosława Wójcika (Stal Grudziadz). W niedzielę zawodnicy rozegra-li kryterium uliczne w Głżycku na dystansie 58 km. Dopingują-

cy na trasle zawodników miesz-kańcy miasta mieli okazje zoba-czyć zacieta walke młodych koczyć zacieta walke młodych ko-larzy. Jako pierwszy linie meły winał Aidas Waraskieviczius (LSRR), drużi był D. Banaszek, a trzeci Audrius Meskys (LSRR). Ostałecznie – po trzech etapach – w klasyfikacji indywidualnej triumfował D. Bigos, przed W. Siwakiem i W. Małyszko. Dru-żynowo zwycieżyła Józefovia Jó-zefów, drugie miejsce zajeli ko-larze z Litwy, a trzecie Tramwa-farz Łódź. Najlepsi zawodnicy o-trzymaji nagrody rzeczowe ufun-dowane przez glżyckie zakłady pracy. (tz)

Ach te slupki

SOKOL - SNIARDWY 1:0

Zabrakło szcześcia piłkarzom Śniardw w niedzielnym wyjazdo-wym meczu z Sokołem Ostróda. Z wielu dogodnych sytuacji do zdobycia gola Orzyszanie nie po-trafili ani razu celnie strzelić do branki gospodarzy. Wiele ra-zy ich strzały trafiały w słupki, poprzerzki

W pierwszej połowie meczu wy-



Ostrych spięć nie brakowalo. Na murawie leżą Lisowski i zdobywca jedynej bramki w meczu - Sobczyk (nr 8).

Husar

Vłókniarz

Klasa okręgowa

cze ligowe. Ba, coraz częś-ciej futbol w damskim wybiałostocko-suwalska: Gruna białostocko-suwalska: Włokniarz Białystok – Sokół So-kółka 0.3. Rominta Gołdap – Ni-da Ruciane-Nida 2:0. Mazur Ełk – Włókniarz Wasilków 6:2. Wigry II Suwałki – Promień Mońki 5:2. Mazur Pisz – Husar Nurzec 4:3, Tur Bielsk Podlaski – Gwardia Białystok 1:4. Puszcza Hajnówka – Mamry Głżycko 3:0. Wynik zalegiego meczu Nida – Mazur Pisz 0:0. daniu wchodzi na arenę międzynarodową. Odbywają się spotkania międzypaństwowe, mistrzostwa kontynentćw... Rzadko o tym słyszymy, bo środki masowego przekazu jakoś o tym milczą, ale czasa-Pisz 0:0. 1. Mazur Elk 2. Gwardia 3. Mamry mi coś niecoś moźna wyczy-38: 6 71:13 tać lub usłyszeć. 37: 7 28:16 53:18 23:21 23:21 23:21 22:22 21:23 19:25 5. Mazur P. 6. Włókniarz 7. Rominta 8. Sokół Wigry II. Puszcza Promień Nida 19:25 18:26

15:29 11:33

11:33

I LOSOWANIE

II LOSOWANIE

9, 16, 23, 26, 41, 43

Skąd bierze się wśród pań 39:37 39:33 39:35 33:29 36:41 31:25 30:35 29:35 26:42 18:36 ta ochota do gry w piłkę nożną? Może po prostu chcą i już? Zresztą, skoro gdzieś tam kobiety występują na bokserskich ringach (czemu osobiście jestem całkowicie prze-ciwny), to dlaczego nie mia-20:52 25:63 lyby kopać futbolówki? Wszak to sport o wiele bezpieczniej-(mark) szy od okładania się pięścia-Zresztą, jak można zabro-OTO-LOTEK nić komuś uprawiania tej dyscypliny sportu, którą lubi? Ktoś pewnie zaraz się zapy-10, 43, 45, 46, 47, dod. 8 ta - kto będzie to oglądal? Zamiast odpowiedzi posłużmy się przykładem z naszego, białostockiego podwórka.

Niedawno w świetlicy BZPB "Fasty" przy ul. Kilińskiego dokonano podsumowania międzyzakładowego halowego turnieju w pilce nożnej pań. Pod patronatem Klubu Piłkarza "Amator" rywalizowały drużyny z "Biazetu", PSS "Spo-łem", "Fast" i Białostockich Fabryk Mebli. Ta ostatnia co prawda wycofała się w trakcie rozgrywek, ale jedno jest pewne: dziewczęta nie grały przy pustych trybunach. Kibiców nie brakowało.

— Dziewczyny traktują grę zupelnie serio, trenują (tak, tak) solidnie i regularnie. Braki w technice nadrabiają ambicją i dużym zaangażowa-niem w grę, stąd nieraz trafi się siniak, ale poważniejszych kontuzji jak dotąd (odpukać!) nie bylo - mówił trener jednej z drużyn.

Okazuje się, że o naszych paniach kopiących futbolówkę mniej wie się w Białymstoku niż w., kraju Niedawno np. otrzymały od drugoligowej damskiej drużyny z Gdyni propozycję rozegrania meczu towarzyskiego. Podobna wiadomość nadeszła z Częstochowy. Tamtejsze zawodniczki zaproponowały białostoczankom rozegranie spotkania --przed pojedynkiem Jagiellonii z Legią Warszawa — na stadionie Gwardii. Co na to wlodarze obiektu na Nowym Mieście, działacze i trenerzy naszego I-ligowca, ludzie odpowiedzialni za sport w mieście nad Białką?

(być może najwaźniejsza) sprawa. Otóż, mamy szansę mieć w Białymstoku II-ligową drużynę w pilce nożnej pań. Chyba warto? Na pewno nie da się tego zrobić od zaraz, ale np. w ciągu roku? Naj-pierw trzeby przecież zorganizować rozgrywki na szczeblu miejskim (reprezentacje zakładów pracy, szkół, uczelni?), aby móc wybrać najlep-sze zawodniczki. Ktoś jednak musiałby zająć się stroną organizacyjną i (co pewnie byłoby już trudniejsze) finanprzedsięwziecia. Co o sowa tym sądzą instytucje i ludzie władni podjąć w tej sprawie jakies działania? - Gdybyśmy grały w II lidze, Jagiellonia... nie miała-by prawa opuszczać szeregów

Przy okazji jeszcze jedna

ekstraklasy, bo po co Bialemustokowi dwóch drugoligowców? - żartowały zawodniczki "Biazetu", które wygrały turniej i otrzymały piękny puchar. Nieco mniejsze puchary wywalczyły pozostale drużyny: "Społem" za II miej-sce i "Fasty" za III. Byly również nagrody rzeczowe dla najlepszych uczestniczek rozgrywek. Odebrały je: Krystyna Dębowska, Dorota Krawczeniuk, Maria Mirończuk ("Biazet"), Bożena Orłowska, Danuta Kozłowska, Lucyna Marczyk ("Społem"). Krystyna Zędzian, Beata Lapińska, Halina Białek ("Fasty").

JÖZEF ZWALIŃSKI

: III LIGA Di

Przegrana na własne żvczenie POGON - LEGIA II 1:2

Rozegrany na stadionie OSIR w Aspach mecz o mistrzostwo III ligi pomiedzy miejscową Pogonią a Legia II Warszawa zakończył się porażką gospodarzy w stosun-ku 1:2 (1:0).

Pogoń: Mozolewski, Niczyporuk, Chuścik, M. Łapiński, Jabłoński, Pieszkin (od 84 min. Jastrzębski), M. Piekut, Murziński, Michalski, Strycharski, K. Piekut,

Bramki zdobyli: dla Pogoni — Michalski (18 min.), a dla Legili — Mejer (65 min.) i Tomala (81 min.), sedziowal Jarosław Szostek z Olsztyna, Widzów ok, 1 tys.

Mocno zawiedzeni opuszczali stadion miejski w Łapach sym-patycy Pogoni. Do przerwy mecz mósł slę podobać chociaż obie drużyny grały asekuracyjnie i stad niewielka llość groźnych sy-tuscii stuporzowych zwarz zerytuacji stworzonych przez zespo-ły. Wiecej z gry w tym okresie miała Pogoń, po jednej z ładniej-zych akcji w tym czasie gospo-darze objeli prowadzenie.

Po zmianie bolsk Pogoń jakby przestraszyła sie przeciwnika i przyjela defensywny styl zry. Po "zabawie" na polu karnym kapian obrońców z bramkarzem, podło wyrównanie. Pogoń jakby koniecznie chciała przegrać ten mecz, bo w si min, skopłowała podobna akcje, która goście pew-nie wykorzystali. zdobywajac zwycięskiego gola. Dopiero po 33 min, Pogoń "obudziła sie" i stwo-rzyła klika grożnych sytuacji, lecz wynik spotkania nie uległ już zmianie. (kh)

Tviko jedna bramka

WIGRY - NAREW 1:0 Tylko 1:0 (1:0) wygrały suwal-skie Wigry na własnym bolsku z ostatnia w tabeli Narwia Ostro-

27 Ich surgary under an and a subscription of the surgary of the surgary surgary of the surga Ostathia w taben tanna karna leka. Wigry: Plaga, Jarmolajew, Bar-tosiak, Plórkowski, Górniak, Pie-secki, Klekotko. Kowalewski (od 60 min Spura), Pužuk, Grzedziń-ski, Wierzbicki (od 46 min, Ro-W plerwszej połowie meczu wy-raźna przewage posladali gospo-darze. Już miedzy 5 s 12 minuta gry trzykrotnie groźnie zaatako-wali bramke Sniardw. jednakże bez skutku. Piłkarze z Orzysza ograniczali się w tej cześci poje-dynku do nielicznych kontrata-ków. Na minute przed końcem plerwszej odsiony spotkania pa-Przez całe sobotnie spotkanie przewaga należała do suwalskich

pastnik Sokoła uderzył silnie pił-ke z ok. 16 metrów. Serafin spa-rował la, jednak wprost pod no-gi nadbiegającego piłkarza kospo-darzy, który z dziecinna łatwoś-cia zdobył gola. Wigier. Nic dziwnego, gospodarze Wigler, Nic dziwnego, gospodarze mieli bowiem przewage w tabeli nad Narwia aż 13 pkt. Niestety z wielu dogodnych sytuacji do zdobycia bramki piłkarze Wigier wykorzystali tylko jedna. W 16 min, Grzędziński otrzymał ze środka boiska piłke, wyszedł sam na sam z bramkarzem Nar-wi i lewa noga umieścił piłke w siatce Narwi, (mark)

cia zdobył gola. Początek drugiej cześci meczu to przewaga Sniardw. W 50 min. Kry Małowiejski przełobował bramkarza Sokoła, lecz piłke z linia bramkowej wybił obrońca gospodarzy, po czym ta uderzyła w poprzeczke i wyszła w pole gry. Na kwadrans przed końcem spotkania Serafin bedac sam na sam z bramkarzem Sokoła strze-lił piłke w słupek bramki gospo-darzy, (mark) darzy. (mark)

Pozostałe wyniki: Bug Wyszków – Mławianka Mława 2:2. Ursus Warszawa – Polonez Warszawa 3:0. Orleta Reszel – Mazowia Ciechanów 3:4. Huinik Warszawa

- Stomil Olsztyn 1		nv at i s	szawa,	11. I
	al and			12. 1
1. Bug	23	34	40:20	13. 7
2. Stomil	23	34	39:23	1 14. V
3. Mławianka	23	32	28:18	- Pica
4. Legia II	23	27	33:23	1 10 10
5. Ursus	23	27	38:31	N. La Contra
6. Sokół	23	. 24	30:27	
7. Wigry	23	24	23:21	
8. Pogoń	23	23	29:27	い、開火
9. Sniardwy	23	23	18:16	
10. Hutnik	23	22	17:20	1 30 60
11. Mazovia	23	20	26:36	S. 199.
12. Polonez	23	12	19:39	6, 1
13. Orleta	23	.10	27:46	
14. Narew	23	9	15:35	
		. 1-	1-1-1-1	N. N. P. 123

(mark)

Grupa